Nr. 186. PONIEDZIAŁEK 16. SIERPNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister rolnictwa mianował c. k. starszego leśniczego Emila Hołowkiewicza i c. k. komisarza szacunkowego Ottona Löbla komisarzami leśnictwa dla Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16. sierpnia.

Jeszcze nie jest ustalony program zjazdu politycznego w Morawie a już zapowiedziano taki sam zjazd w Vorarlbergu. Dopóki nie rozpoczną się posiedzenia sejmu węgierskiego i w ogóle dopóki sprawy wewnętrznej polityki nie wejdą w ruch żywszy po długim zastoju, dotąd zjazdy takie wysuwają się na pierwszy plan i trzewyboru z niemi liczyć w sprawozdaniach dziennikarskich. Zjazd Voralbergski wytknął sobie program krótki i nie wdaje się w kwestye, które wychodzą po za zakres stowarzyszenia politycznego. Natomiast program zjazdu morawskiego jest dotąd niepewny, bo niewiadomo, czy usłucha dawanej mu z Wiednia rady i weźmie pod obrady takie ważne sprawy, jak kwestye kościelno-polityczne i handlowo-cłowy stosunek Austryi do Węgier. Ta ostatnia sprawa byłaby przynajmniej tem uzasadnioną na programie zjazdu morawskiego, że stanowi w całej monarchii przedmiot sporów i rozpraw dziennikarskich. Poruszenie zaś kwestyi kościelno-politycznych niema tej podpodstawy. Nie przesądzając o przebiegu obrad mniemamy, że zjazd poruszając stosunek handlowo-cłowy Austryi do Węgier albo straci czas całkiem niepotrzebnie albo zaszkodzi tej sprawie a w żadnym wypadku nie przyczyni się do rozwikłania obecnych trudności. Takie sprawy bowiem niedadzą się wyczerpnąć w improwizowanych mowach lecz wymagają rozległych studyów i długiego zastanowienia. W najlepszym razie zatem rozprawy zjazdu byłyby tylko pewnym rodzajem presyi na Węgrów a ci są na to tak drażliwi, że podobne środki agitacyjne tylko utwierdzą ich w dotychczasowym oporze. Zjazd będzie nadto małą siłą polityczną, ażeby jego opinia wywarła w Węgrzech nacisk pożądany a z drugiej strony dzięki dziennikarskim komentarzom stał się nadto głośnym, ażeby swojemi głosami nie mógł rozdrażnić strony przeciwnej.

Alarmujące wieści o bliskiem wmięszaniu się Austryi do sprawy hercegowińskiej pojawiają się rzadko i to tylko w dziennikach zbyt skorych do bawienia swoich czytelników kosztem prawdy Już ta okoliczność wystarczała na uspokojenie opinii publicznej, chociażby ona nawet chciała łudzić się depeszami ze źródła słowiańskiego zapisującemi nieustannie świetne zwycięztwa powstańców nad Turkami. Gdyby jednak alarmy te znalazły wiarę, to kłam zadaje im obecnie wyjazd z Wiednia tych powag dyplomatycznego świata, których nagły powrót z urlopu tłumaczony był obawami o losy pokoju.

W Bonn grono dostojników kościelnych z wszystych stron Europy, a nawet z Ameryki obraduje pod przewodnictwem dr. Döllingera nad bardzo ważnemi sprawami kościelnemi. Celem tej konferencyi jest połączenie starokatolików z kościołem wschodnim. Konferencya nie traktuje tej sprawy dorywczo i wyłącznie ze stanowiska polityczno-utylitarnego. Uczony dr. Döllinger mniema, że to marzenie swoje osiągnie za pomocą teologiczno-naukowego uchylenia wszelkich sprzecznych pojęć, które dzielą starokatolików od członków wschodniego kościoła. W tym celu jeszcze przed zwołaniem konferencyi dzisiejszej postawił on cały szereg tez teologicznych, po których rozwiązaniu kościół starokatolicki mógłby się zbliżyć zupełnie do kościoła wschodniego. Jestto zatem zadanie ogromnej doniosłości, a cel konferencyi stanowiłby niezawodnie jedną z najznaczniejszych reform w dziejach kościoła chrześciańskiego. A przecież mimo to konferencye w Bonn nie budzą wielkiego zajęcia. Tezy dr. Döllingera ogłosiły tylko niektóre dzienniki i zaraz przepraszały czytelników, że wypełniają dużo miejsca przedmiotem więcej nużącym niż ciekawym. Gdy wreszcie zjechali się w Bonn dostojnicy kościelni na konferencyę zaproszeni, telegram podał o tem wcale lakoniczne doniesienie, a nawet największe dzienniki, które wszędzie i przy każdej ważniejszej sposobności lubią popisywać się oryginalnemi korespondencyami, nie postarały się wcale o częstsze i obszerniejsze sprawozdania z obrad konferencyi. Wątpimy nawet, czy cały świat teologiczny, dla którego wszystkie tezy stojące na porządku dziennym konferencyi są zrozumiałe i ciekawe, zajmują się tokiem obrad w takim stopniu, jak n. p. dyskusyą w pruskim i niemieckim parlamencie nad projektami kościelno-politycznemi. Jestto objaw wcale niepomyślny dla celu konferencyi. Takie reformy jak połączenie dwóch kościołów nie mogą być nigdy dziełem dysput naukowych, chociażby w nich brały udział największe znakomitości naukowe i pierwsi dostojnicy kościoła. Ogół nie zrozumie subtelnych wywodów teologicznych i nie pragnie nawet zapoznać się z niemi. Każda taka reforma kościelna, jeżeli pociągnąć ma za sobą wielkie przekształcenie stosunków, musi być podjętą nie pod hasłem ścisłości naukowej w rozwiązywaniu kwestyi spornych, lecz w imię wezbranych uczuć religijnych i owego głębokiego poruszenia umysłów, które poprzedzało każdą ważniejszą reformę w dziejach kościoła. Starokatolicyzm już w chwili powstania nie był zdolnym do roli reformatorskiej, bo w szeregu jego zwolenników tylko mała część porwaną była głębszym prądem religijnym, niepohamowaną siłą poczucia religijnego, a reszta gromadziła się pod sztandarem dr. Döllingera w imię wyrozumowanych pojęć, którym nie były wcale obce także przemijające względy polityczne. Potężne poparcie, które starokatolicyzm znalazł w prasie liberalnej, wystarczało dość długo do maskowania jego bezsilności. Dziś prasa ta nie przestała wprawdzie sprzyjać starokatolicyzmowi, ale wyraża się o nim bez porównania chłodniej. Czasem nawet zwierza się z swoją nieufnością w sposób, który przed kilku laty byłby ją naraził na zarzut odstępstwa od sprawy liberalnej.

Minęły już dawno czasy, kiedy obrady parlamentu angielskiego znachodziły odgłos w najodleglejszych zakątkach Europy a każda mowa tronowa królowej angielskiej słuchaną była z taką ciekawością, jak głos wyroczni. Od kilku lat zobojętnienie dla spraw angielskich wzmaga się tak szybko, że dziś zamknięcie parlamentu minęło jakby drugorzędny wypadek polityczny a tylko dzięki martwej porze roku dzienniki kontynentalne poświęciły mu krótkie i ogólnikowe wspomnienia. Sąd wydany w tych wspomnieniach brzmi wcale niepomyślnie dla gabinetu Disraelego. Nie ziścił on nadzieji, które w nim pokładano, ani na polu wewnętrznej polityki ani w zewnętrznych stosunkach. Wielkie sprawy społeczne, które wprowadził w ustawodawczy ruch potężny umysł Gladstonea, popadły w stagnacyę, bo dalej w tym samym kierunku nie mogą się rozwijać pod konserwatywnym gabinetem, a nowej drogi nie wytknął im Disraeli. Irlandya przedstawia się dziś tak samo, jak w chwili ustąpienia Gladstonea, a ostatnie zajścia przy obchodzie 100letniej rocznicy urodzin O' Connela wykazały nawet zwrot wsteczny. Wystąpiły bowiem na jaw niektóre dawniej już częściowo zatarte

---

PAN PODSĘDEK W PARYŻU

W 1872 roku, w miesiącu Lutym, nie pomnę już jakiego dnia, grano w Paryżu *Hugenotów*. Jest to jedyna z moich ulubionych oper. Poszedłem więc natychmiast kupić bilet — ale nie było już żadnego miejsca do sprzedania, prócz tych które są w głębi na ostatniem piętrze, tak zwanem *le Paradis*. Wiedząc z doświadczenia, że raj ten jest istnem piekłem, wolałem nie być na operze, niż skazać się dobrowolnie na rolę potępieńca. Kiedym wracał do domu, nagła ulewa zmusiła mnie schronić się do jednej z kamienic, przy ulicy *de Provence*. Zastałem już tam wiele osób — mężczyzni otrzę sali kapelusze, a damy zajęte były zbieraniem w fałdy swoich spodniczek i sukień, aby nie powalać pończoszek — a może i dla tego, aby nie stracić zręczności pochwalenia się piękną nóżką.

Towarzystwo składające się choćby z półtora Francuza, nie może być nigdy milczące — gwar więc w sieni był wielki.

— Nie ma praktyczniejszych ludzi jak Anglicy -- ozwał się jakiś znajomy mi głos — w słotę czy w pogodę nie wychodzą nigdy bez parasola. Przyznać jednak należy, że damy nasze są praktyczniejsze w chodzeniu po błocie niż złotowłose córy Albionu. Zręczne podpinanie się jest charakterystyczną cechą Paryżanek. Kiedy jest dużo błota na ulicy, można zawsze rozróżnić cudzoziemkę od Paryżanki — spodniczki tamtej chociaż podpięte, często nawet bardzo wysoko, są zawsze zabłocone — i ocierając się o pończoszki, zostawiają na nich ślady niemiłe oku — każda zaś Paryżanka, chodzi delikatnie jak kulik, trzewików nawet nie zabłoci.

Obejrzałem się aby obaczyć kto był ów jegomość — stał on tuż przy mnie. Skoro mnie zobaczył, zbliżył się natychmiast i powitał uprzejmie:

— *Quelle chance!* Co pan tu robisz?

— To samo co i Pan. Schroniłem się przed deszczem.

— Bardzom z tego rad. Pogawędzimy. Zużywam tu moje płuca napróżno, z nikim nie mogłem zawiązać rozmowy.

Byłem równie rad z tego spotkania, gdyż ów jegomość jest jednym z najpocieszniejszych oryginałów, jakiego znam. Lubi on bardzo poezyę a nienawidzi muzyki — utwory najznakomitszych mistrzów mają przywilej wprowadzania go w senność, albo w stan rozdrażnienia nerwowego: Mozart sprawia mu ból głowy, Beethowen go usypia, Rossini drażni mu nerwy, a Bellini burzy krew. Ta jednak antypatya do muzyki, nie jest bez wyjątku: lubi on namiętnie pewną aryę bretońską najdzikszej melodyi, którą grają tu zwykle wędrowni kobziarze bretońscy. *Le Bignou* (tak się nazywa kobza po bretońsku) jest jedynym instrumentem muzycznym, którego dźwięk chwyta go za serce. Kiedy inni zatykają uszy, on się rozpływa. Jestem u niego w wielkich łaskach, a to z powodu, że ile razy spotykamy się, wszczynam z nim zawsze rozmowę o poezyi, a nie mówię nigdy ani słówka o muzyce, którą równie lubię.

— Widzisz mnie pan dziś w złym humorze — rzekł on do mnie. — Wracam od jednego z moich przyjaciół, któremu chciałem zrobić przyjemność pewną niespodzianką i jak na złość, nie zastałem go w domu, wyjechał do Fontainebleau.

— Mnie także — odrzekłem — spotkał zawód; chciałem być na Hugenotach, i nie dostałem biletu.

— Serdecznie mnie to raduje.

— Zapewne dla tego, że jesteś Pan nieprzyjacielem muzyki.

— Wcale nie z tej przyczyny, bo nie jestem egoistą, ale mam właśnie w kieszeni bilet do opery na dzisiejsze przedstawienie; chciałem go dać przyjacielowi, o którym wspomniałem przed chwilą, a że wyjechał do Fontenaibleau, niespodzianka ta prawnie się panu należy, bo wiedząc że nie lubię muzyki nigdy ze mną o niej nie mówisz.

W tej samej chwili wyjąwszy bilet z pugilaresu, ofiarował mi go uprzejmie. Spostrzegłszy przejeżdżającego fiakra, skinąłem na niego — wsiedliśmy do dryndulki i odwiozłem staruszka do jego mieszkania, potem wróciłem do domu i przebrawszy się podążyłem ku operze w doskonałym humorze, gdyż miałem miejsce w pierwszym rzędzie fotelów, *du premier balcon*.

Przyszedłem do teatru dość wcześnie. Nie wiele jeszcze było osób. Tuż obok mnie siedział jakiś młody mężczyzna z swoją żoną, oboje bardzo dystyngowanej powierzchowności. Rozmawiali ciągle po francusku. Wziąłem ich więc za krajowców.

— *Tiens, voila Monsieur Podsindêque*, ze swoim infantem — rzekł mój sąsiad do żony -- zawsze i wszędzie jest on akuratny jak nieszczęście.

Nazwisko to wydało mi się dziwnem. Musi to być jakiś Bretończyk — pomyślałem sobie — gdyż nazwiska bretońskie mają często podobne końcówki.

Jegomość, o którym mowa, wkroczył jak uragan — zawadził o parę stołeczków, które zwykle dają damom pod nogi i posuwał się szybko ku nam, wzdłuż foteli drugiego rzędu — a synalek jego maszerował tuż za nim delikatnie, w postawie akrobaty chodzącego po linie. Ojciec mógł mieć lat 40 lub najwięcej 45. Był miernego wzrostu, twarz miał okrągłą, rumianą — oczki czarne, bardzo żywe, usta grube, nos prosty i szeroki; włosy czarne krótko ostrzyżone, piękny wąs a faworyty zaczesane w tył, z angielska. Ubrany był *à la dernière mode*. Brylantowy spory guziczek migotał na białej jak śnieg koszuli, a gruby złoty łańcuszek z dewizkami zdobił jego kamizelkę.

Synalek tego jegomości mógł mieć około lat ośmnaście; był on zapewne podobny do swojej mamuni, gdyż rysy jego stanowiły uderzający kontrast z rysami jego rodzica, twarz miał bladą, długą, nos długi i cienki, oczy jasnoniebieskie, duże i okrągłe, brwi wysoko wzniesione, czoło niskie i wązkie, włosy ciemnoblond, dolna warga trochę obwisła.

Miejsca ich były tuż za mną. Młoda dama, o której wspomniałem, spojrzała ukradkiem na tych panów i rzekła do męża półgłosem:

— *Le jeune homme est impayable.*

Nowo przybyły jegomość ulokowawszy się wygodnie podniósł głowę i począł przypatrywać się sali. Synek trącił go łokciem.

— Tatuniu...

— Czego chcesz?

— Hrabia z żoną siedzą przed nami.

Jednocześnie twarze ich skierowały się w tę stronę. Wtem mąż młodej damy spojrzał po za siebie.

— Moje uszanowanie panu hrabiemu — rzekł gruby jegomość po polsku.

— Witam pana podsędka, — odrzekł uprzejmie hrabia.

— Upadam do nóżek pani hrabiny dobrodziejki, — ozwał się znowu podsędek.

Dama skinęła wdzięcznie głową.

— Jesteś pan człowiekiem czczej formy, rzekł hrabia — tu we Francyi realność tylko popłaca.

— Nie mogę wpaść na trop myśli pańskiej.. — odrzekł podsędek.

— Mówisz pan, upadam do nóżek, a nie możesz tego spełnić, bo siedzisz za nami.

Podsędek rozśmiał się i rzekł:

— Jesteś sekaturą panie hrabio.

W ciągu tej rozmowy młody podsędkowicz zwrócony ku hrabinie kiwał się ciągle na krześle, widać było że miał intencyę ukłonić się jej i czekał tylko zręczności. Twarz jego miała wyraz niesłychanie komiczny. Nie mogę jej lepiej odmalować, jak cytując te dwa wiersze, które zapewne przypomną czytelnikom autora

niestosowności w stosunkach angielsko-irlandzkich. Dodajmy do tego klęskę wielce niemiłą w głośnej sprawie Plimsolla, która zniechęciła do gabinetu liczną klasę ludności, a będziemy mieli rezultat wcale niezadawalający. Stagnacya w sprawach wewnętrznych nie raziłaby tak bardzo, bo pod tym względem gabinet Disraelego nie dawał wielkich przyrzeczeń. Ale za to zawiódł on oczekiwania Europy na polu polityki zagranicznej. Mimo kilku energicznych wystąpień lorda Derby w izbie lordów, mimo oporu stawionego konferencyi dla reformy międzynarodowego prawa wojennego, Anglia nie może poszczycić się wzrostem swojego znaczenia w świecie dyplomatycznym. Cechą jej polityki pozostała dotąd nieinterwencya i to nie w idealnem tego słowa znaczeniu, wykluczającem niepowołany wpływ dyplomatyczny tam, gdzie on zamiast pośredniczyć, wywołuje tylko większe zawikłanie i potęguje niebezpieczeństwo. Takie unikanie interwencyi jest hasłem polityki wielu państw europejskich, które pierwszorzędną odgrywają rolę. Ale w Anglii nieinterwencya jest właściwie zobojętnieniem na wszystko, co się dzieje na kontynencie i nie dotyka bezpośrednio jej interesów. Torysi ganili zawsze ten kierunek polityki, a dostawszy się do steru, zaczynają mu także hołdować.

Przegląd polityczny.

Austra-Węgry. D. 18. b. m. jako w dniu urodzin Najj. Pana, odprawi kardynał arcybiskup w Wiedniu solenne nabożeństwo w kościele św. Szczepana.

— Najj. Pan udzielał d 12. b. m. posłuchania. Pomiędzy innymi otrzymali posłuchanie: dyplomatyczny agent, konsul generalny br. Colice i konsul gener. Montlong.

— D. 13 b. m. o godzinie 6¾ z rana przybył Najj. Pan z Luxemburgu do obozu pod Brück n. L. celem wzięcia udziału w ćwiczeniach polnych pod Höflein i Parndorf naznaczonych na d. 13 i 14 b. m. W świcie Najj. Pana znajdowali się adjutanci generałowie br. Mondel i Beck, br. Maroicic i kilku zagranicznych *attachés* wojskowych. Na dworcu kolejowym powitał Najj. Pana brygadier hr. Degenfeld; komendant obozu pułkownik Baumrucker, starosta Müllenau, burmistrz Brenner i starszy župan hr. Bathyany. Z dworca udał sie Najj. Pan w towarzystwie świty na pola ćwiczeń pod Höflein. Najd. Arcyks. Albrecht ma d. 20 b m. przybyć do obozu pod Brück n. L. i objąć naczelne dowództwo — Po ukończeniu ćwiczeń w d. 13 b. m. wyraził Najj. Pan najwyższe swe zadowolenie wszystkim oficerom a szeregowcom kazał wypłacić pięciodniowy żołd. Na ucztę dworską byli zaproszeni następujący zagraniczni oficerowie: Majorowie hr. Finkenstein i Kühne, podpułkownik Corbin i kapitan Brunet, majorowie Magnoni, Szet Bey, kapitan Vegesack i porucznik Spak (z Szwecyi). D. 20. b. m. rozpoczną się pod Höflein ćwiczenia artyleryi pod dowództwem generała Müllera.

— Namiestnik Tryestu i Wybrzeża Felix br. Pino-Friedenthal złożył dnia 12 b. m. przysięgę w ręce Najj. Pana jako tajny radca.

— Poseł hrabia Beust wyjeżdża dnia 16. b. m. do kąpiel w Gastein.

— Minister dr. Stremayr, wyjechał d. 11 b. m. z Salzburgu do Leud.

— C. k. Namiestnictwo w Zadarze ogłasza w *Avvisatore dalmato*, że Jego ces. król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 18 lipca b. r. darować najłaskawiej prawne skutki dalmatyńskim rekrutom wstecz aż do r. 1871 włącznie,. którzy nie stawili się na plac poboru; mają oni jednakowoż zadość uczynić swoim obowiązkom i najdalej do końca Grudnia 1877 r. stawić się na placu poboru.

— Wobec doniesień niektórych dzienników — pisze *Politische Correspondenz* — że z fabryki wagonów Ringhoffera w Smichowie mają rozpuścić kilkuset robotników, a to dla braku roboty, możemy donieść, że ministerstwo handlu było niedawno w tem położeniu, iż mogło rzeczonej fabryce oddać do sporządzenia połowę tych wagonów, jakie potrzebować będzie kolej Pilzno-Priesen. Tym sposobem dało ministerstwo handlu fabryce o której mowa, sposobność zatrudnienia robotników przez dłuższy czas. Że ministerstwo handlu nie oddało fabryce Ringhoffera wszystkich wagonów do sporządzenia, da się tem wytłumaczyć, iż rząd musiał także mieć wzgląd na inne fabryki wagonów, które również nie obfitują w liczne zamówienia.

— Przedmiotem najwyższego zajęcia w kołach handlowych i przemysłowych w Czechach, jest podróż ministra handlu Chlumecky'ego po północno-czeskich miastach i miasteczkach handlowych, przemysłowych i fabrycznych. Panuje powszechne zadowolenie z tego, iż obecny kierownik ministerstwa handlu stara się osobiście przekonać się o stosunkach przemysłu czeskiego, wszyscy bowiem mają nadzieję, iż w krótce nastąpi pomyślny zwrot w tamtejszych stosunkach.

— Namiestnictwo czeskie zatwierdziło zakaz policyi w Pradze tyczący się urządzenia zjazdu czeskich nauczycieli w Pradze.

— Pod przewodnictwem Edwarda Gregra ukonstytuował się w Pradze komitet, który we wrześniu ma co niedzieli urządzać równocześnie w rozmaitych miastach i miasteczkach czeskich zgromadzenia ludowe celem pozyskania ludności czeskiej dla polityki czynnej.

— Najj. Pan sankcyonował ustawę uchwaloną przez sejm morawski zmieniającą niektóre postanowienia ustawy z 31. Marca 1873 r. o ochronie zwierzyny.

— Komitet krajowy w Czerniowcach, wybrany celem uczczenia rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą, uchwalił zaliczyć pułkowi bukowińskiemu, przebywającemu obecnie w Wiedniu, 600 zł., ażeby w d. 4. Października r. b. mógł także obchodzić uroczystość krajową.

— *Slovenski Narod* dziennik wychodzący w Lublanie został d. 13. b. m. dwa razy skonfiskowany, ponieważ wbrew zakazowi władz politycznych ogłaszał składki na rzecz Hercegowińów i wzywał do dalszych składek.

— Z Zagrzebia telegrafują do dzienników niemieckich, że w całym kraju zbierają bardzo gorliwie składki na rzecz powstańców w Hercegowinie.

— Najwyższem postanowieniem z d. 6. b. m. raczył Najjaśniejszy Pan zwołać sejm Kroacyi i Slawonii na dzień 23. Sierpnia. Będzie on obradował aż do połowy Września.

Pester Lloyd podaje bardzo zajmujące zestawienie rezultatu wyborów do sejmu węgierskiego. Liczba posłów sejmu tego wynosi 447. Z tych odpada 34 na Kroacyę a 413 na Węgry. Dotychczas dokonano wyborów w 411 okręgach wyborczych. W okręgu wyborczym Kulpińskim tudzież w okręgach Lendwa i Letenye mają odbyć się ściślejsze wybory, bo żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości głosów. *Pester Lloyd* zastanawia się nad rezultatem wyborów w 408 okręgach, rzeczywiście dokonanych. W tych 408 okręgach wybrano 399 posłów, bo niektórzy wybrani zostali w kilku okręgach, a mianowicie Szczepan Antonescu, Ludwik Csernatony, Maurycy Jokaj, Ernest Simonyi, Edmund Szeniczey, Paweł Szontagh i August Trefort. Po ukonstytuowaniu się Izby będzie dziewięć okręgów wyborczych niereprezentowanych w sejmie. W Bistritz zdarzył się ciekawy wypadek, że wybrany Bogumił Budacker nie wiedział nic o tem, iż ma być wybranym i dopiero po wyborze oświadczył komitetowi wyborczemu, iż nie przyjmuje mandatu. Zrzeczenie się mandatu w ten sposób nie może być oczywiście uwzględnionem; dopiero sejm rozstrzygnie w tej sprawie.

Co się tyczy stosunku liczebnego stronnictw, konstatuje dziennik węgierski z zadowoleniem, iż większość stronictwa liberalnego jest imponującą. 329 posłów wybranych należy do tego stronnictwa.

Opozycya prawicy liczy w ogóle tylko 18 posłów; stronnictwo niepodległości 37 a stronnictwo narodowościowe w ogóle 24 członków. Cała opozycya składa się więc z 79 członków.

Z 408 okręgów wyborczych wybrało tylko 162 dawnych swych deputowanych; w 246 okręgach wyborczych wybrano samych nowych deputowanych a mianowieie w 27 okręgach wybrano posłów, którzy przedtem byli wybrani w innych okręgach wyborczych; w 25 okręgach posłów, którzy dawniej byli członkami sejmu a w 194 okręgach wybrano posłów, którzy jeszcze nigdy nie brali udziału w pracach parlamentarnych.

Rozkład okręgów wyborczych na rozmaite stronnictwa, jest wcale zajmujący. Stronnictwo liberalne straciło w ogóle 24 okręgów wyborczych a to 7 okręgów na rzecz opozycyjnej prawicy, 13 okręgów na rzecz stronnictwa niepodległości a 4 okręgi na rzecz stronnictwa narodowościowego. Opozycyjna prawica straciła w ogóle 29 okręgów wyborczych a mianowicie 28 okręgów na rzecz stronnictwa liberalnego a 1 okręg na rzecz stronnictwa niepodległości. Stronnictwo niezawisłe straciło w ogóle 24 okręgów wyborczych, wszystkie na rzecz stronnictwa liberalnego. Stronnictwa narodowościowe straciły w ogóle 9 okręgów wyborczych a mianowicie 8 okręgów na rzecz stronnictwa liberalnego a 1 okręg na rzecz opozycyjnej prawicy. A więc tylko stronnictwo liberalne zyskało 36 nowych okręgów wyborczych; opozycyjna prawica straciła bowiem 18, stronnictwo niepodległości straciło 10 a stronnictwo narodowościowe 5 okręgów wyborczych.

Niemcy. Na konferencyi unitaryjnej w Bonn był obecnym arcybiskup Likurgos z Syry i Tenos i Damalas, profesor teologii w uniwersytecie ateńskim. Döllinger mówił o wielkiej zmianie, jaka w skutek uchwały Soboru Watykańskiego zaszła w stosunku rzymskiego kościoła do innych. Następnie toczyły się obrady nad kwestyą pochodzenia św. Ducha. W rozprawach brał udział Reinkens ze strony starokatolików, Damalas, Rhossis, Ossinin i Janyszew ze strony kościoła wschodniego. W końcu skonstatował Döllinger, że dwie trzecie zgromadzonych zgadzają się w zdaniach. Na wniosek jego uchwalono, by komisya złożyła formułkę, któraby była wyrazem przekonań wszystkich członków. Komisya ta złożona z dwóch starokatolików, dwóch członków kościoła wschodniego i dwóch Anglikanów miała nazajutrz przedłożyć swój elaborat.

— W Berlinie umarł 12. b. m. generał Zastrów, komendant 7 korpusu armii w kampanii francuzkiej.

— W Gersau w Szwajcaryi zmarł tegoż dnia na apopleksyę deputowany parlamentu niemieckiego baron Hoverbeck.

Zmarły Hoverbeck grał w ostatnich dwudziestu latach bardzo wybitną rolę w parlamentarnem życiu Prus i Niemiec. W roku 1858 wybrany po raz pierwszy do Izby deputowanych, należał od tego czasu bez przerwy do niej, następnie do północno niemieckiego a w końcu niemieckiego parlamentu. Przez cały ciąg swego posłowania należał do stronnictwa postępowego, którego przewodnictwo objął po śmierci Waldecka. Zmarły Hoverbeck liczył lat 53 i zaszczytnie zapisał swe imię w dziejach pruskiego parlamentaryzmu.

— W sprawie wykonania ustawy klasztornej pisze *Germania*: „Wedle wiadomości dochodzących nas z różnych stron, za-

---

I usta już otworzył jak gdyby ostryga,
I oko zwrócił, duże, i słodkie jak figa.

— Jakże się podoba teatr, panu Innocentemu, zapytała hrabina podsędkowicza.

— Upadam do nóżek pani hrabinej dobrodziejki, odrzekł Innocenty, kiwając się.

— *Il est bète comme choux*, szepnęła hrabina mężowi do ucha.

Tymczasem teatr napełniał się, muzykanci zajmywali swoje miejsca. Damy w pierwszych lożach i na balkonie, wygorsowane i przystrojone w dyamentowe ozdoby lornetowały na wszystkie strony. Pan podsędek i jego synaczek lornetowali także.

W tej chwili weszła do drugiego rzędu krzeseł nowa osoba. Była to jakaś młoda i dziwnie piękna dama. Ze swobody i dystynkcyi jej ruchów widać było dobre wychowanie i znajomość świata, ale z wejrzenia jej i z tych znamion kokieteryi, które nie dają się opisać, każde wprawne oko, oswojone z typami paryzkich kobiet, mogło łatwo odgadnąć, że w owej chwili należała już ona do kategoryi kobiet, które wir świata rzucił na zgubne drogi.

Ta polująca Lais, była piękna jak Diana, twarz jej więcej krągła niż owalna, bez żadnego tynku jaśniała świeżością; włosy, niezbyt jasne i nierude a gorącego koloru ze złotemi odbłyskami, rozrzucone w sztucznym nieładzie nad pięknem czołem, nadawały jej twarzy charakter prowokujący... Oczy miała czarne, błyszczące, z długiemi rzęsami i brwi tego samego koloru, usta pełne, żywo-koralowe, trochę rozwarte lekkim uśmiechem, który uwydatniał dwa dołki na licu pełne wdzięku.

Wszystkie te fizyczne przymioty, na pierwszy rzut oka zdawały się samą naturą i prostotą, ale wpatrzywszy się w twarz tej kobiety, łatwo było dostrzedz, że uharmonizowanie i dobitne uwydatnienie tych wdzięków, było dziełem wyrafinowanej i głębokiej kokieteryi, która sztuczną grą fizyonomii, zmieniającą co chwila wyraz twarzy, nadawała jej charakter wyłączny: zaczepny i podbijający.

Wszystkie miejsca były zajęte, oprócz dwóch, z których jedno było po prawej stronie podsędka, a drugie po lewej jego syna.

Młoda dama szła powoli, niby dla tego, żeby nie zawadzić o jaki stołeczek; ale widocznie w celu obejrzenia swojej strategicznej pozycyi. Oczy jej zatrzymały się najprzód na hrabi, potem przeszły na jakiegoś Amerykanina z twarzą czekoladowego koloru, i na innych mężczyzn bliżej siedzących. Przechodząc obok podsędka, rzuciła ciekawem okiem, najprzód na jego brylantowy guziczek, potem spojrzała mu w oczy i minąwszy go usiadła tuż przy nim. Hrabia obrócił się, hrabina także, gra ich twarzy była zupełnie różna: on spojrzał bystro i ciekawie, ona ostro i z niechęcią, widocznie sąsiedztwo to nie było jej na rękę.

Nowo przybyła dama zdjąwszy z siebie lekką białą mantylkę, ulokowała się rozkosznie w fotelu. Ubiór jej uwydatniał dziwnie jej wdzięki. Miała czarną aksamitną suknię z wązką i lekką koronką u góry. Suknia ta nie miała prawie stanika, tak był nizki. Broszka z dużym rubinem, otoczonym brylancikami zdobiła środek gorsu. Na szyi potrójny sznurek pereł z dużym ametystowym fermuarem, otoczonym także brylancikami, kompletował ten strój. Jednocześnie rozlała się po sali delikatna i miła woń jakiegoś niewidzialnego kwiatu; mężczyźni obracali się na wszystkie strony chcąc dociec zkąd ta woń płynęła, damy zaś odgadując, że tym kwiatem była świeżo przybyła Lais, zatykały sobie nosy chustkami, jak gdyby znieść nie mogły tej woni i szeptały między sobą.

Błogi spokój jaki panował między osobami siedzącemi w pierwszym i drugim rzędzie foteli znikł w jednej chwili po przybyciu tej nowej damy. Trzymała ona ciągle hrabiego pod swoim wzrokiem, a ten ciągle się oglądał. Hrabina była czerwona jak polny maczek. Podsędek kręcił się w fotelu, jak człowiek chory na żołądek. Innocenty siedział prosto jak kołek, z otworzoną gębą. Cienki jego nosek rozdęty u dołu, ruszał się jak nos królika i chwytał chciwie woń płynącą od ojcowskiej sąsiadki. Czokoladowy Amerykanin uśmiechał się, chrząkał i szeptał coś do ucha swemu sąsiadowi. Jednocześnie muzykanci zaczęli się szykować przy swoich pupitrach — ozwała się uwertura. W krótce później podniesiono kurtynę...

— Co to za cudna instrumentacya tej opery — rzekł hrabia do żony, która siedziała smutna i zamyślona.

— Ja nie lubię Majerbera — odrzekła hrabina sucho.

— Zkądże dziś ta niełaska dla Maestra, wszak była to zawsze jedna z twoich najulubieńszych oper.

— Nie... Ja wolę Belliniego, Donizettiego, Rossiniego i innych. Lubię Włochów i włoską muzykę, a nielubię tego Berlińczyka!

Hrabina mówiła prędko, gorączkowo i bawiła się zarazem rozdzieraniem ślicznego wachlarzyka z białej materyi.

— Berlińczyk czy nie — odrzekł hrabia — mniejsza o to — ale że jest jednym z mistrzów muzyki, to pewna. Zresztą, opera ta wyszła z drugiej jego maniery, jest w niej tchnienie włoskiej muzy...

— Nie lubię go! — Drażni mi nerwy woń tej mikstury, którą czuć tu w powietrzu.

— *Vous etes bien difficile aujourd'hui cherè amie* — bo muzyka śliczna — a mikstura ma rajską woń.

Kiedy zapadła kurtyna, hrabina rzekła do męża:

— *Allons un peu au foyer*.

Hrabia powstał z widoczną niechęcią.

— Chodźmy — odrzekł, i zwracając się do podsędka dodał: a pan zostajesz tu, czy idziesz z nami?

— Żenuje mnie przeciskanie się wzdłuż tych foteli, wolę zostać tu.

— Podsędek — rzekła hrabina — złapany jest na wędkę, nie może się ruszyć.

— Pani hrabino dobrodziejko, nie mogę wytropić jej myśli...

Hrabina uśmiechnęła się i poszła przodem, mąż za nią; — nim doszli do wyjścia oglądnął się kilka razy, a Lais odpowiedziała mu uprzejmem wejrzeniem.

Po wyjściu hrabiego z żoną, podsędek obrócił się ku swojej sąsiadce. Brylantowy jego guziczek ściągnął znów jej uwagę — był on pięknej wody i dość duży. Podniosła potem wzrok na właściciela guziczka, oblała go całego głębokiem i przeciągłem wejrzeniem pełnem magnetycznej potęgi...

Podsędek spojrzał jej w oczy, ale nie mógł wytrzymać wzroku. Obie jego powieki poczęły migotać nerwowo i pot dużemi kroplami wystąpił mu na czoło — spuścił więc głowę i dla nadania sobie kontenansu wyjął z kieszeni zegarek, aby obaczyć, która godzina...

Lais uśmiechnęła się złośliwie — potem takim samym wzrokiem spojrzała na Innocentego. Była to scena komiczna, a razem ciekawa, którą zrozumie każdy, co zajmował się magnetyzmem. Innocenty spisał się z razu heroicznie: spojrzał na nią wzrokiem równie przeciągłym; krągłe jego oczy rozszerzyły się niezmiernie, ale nie trwało to dłużej nad kilkanaście sekund, nagle powieki jego poczęły migotać, tak jak ojcowskie przed chwilą i pochwyciło go jednocześnie nerwowe ziewanie. Lais parsknęła śmiechem. Scena ta przeszłaby była zapewne w nowe ciekawsze jeszcze fazy, ale osoby które powychodziły podczas antraktu poczęły wkraczać tłumnie, spiesząc do swoich miejsc. Hrabia wrócił także z żoną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stosowanie ustawy klasztornej przybiera rozmiary prawie nieuzasadnione.

Zdaniem *Germanii* przysługują zakonnikom po rozwiązaniu klasztorów dwa prawa a mianowicie: 1. Wszyscy duchowni zakonni mogą, tak samo jak księża majowi odprawiać ciche msze św. w każdym kościele, ale msze te nie powinny być mszami parafialnemi ani w ogóle publicznem nabożeństwem. 2. Ci księża zakonni, którzy przed ustawami majowemi mieli *curam animarum*, mogą ją nadal zatrzymać, jeżeli wystąpią z zakonu i złożą sukienkę zakonną. Prawa powyższe przysługują bezsprzecznie zakonnikom wedle *Germanii* i uznane zostały przez państwo. Jeżeliby organa administracyjne w zapale swym chciały przeszkadzać w wykonywaniu praw tych zakonnikom, należy przeciw temu zaprotestować, bo minister Falk sam kilkakrotnie w powyższym zawyrokował sensie. Wedle powyższych wywodów *Germanii* mogliby wszyscy zakonnicy po rozwiązaniu zakonów nadal pozostać w kraju, naturalnie z zastosowaniem się ścisłem do przysługujących im jeszcze praw i jeżeli dodatkowe jakie nowe prawo i temu nie stanie na przeszkodzie.

— Do *Ostsee Ztg.* piszą z Poznania, że wszyscy duchowni katoliccy, piastujący urzędy państwowe w W. Księstwie Poznańskiem, złożyli deklaracyą, żądaną od nich w najłagodniejszej formie, że posłuszni będą ustawom państwa. *Kuryer Pozn.* mówi, że mu o tem nic nie wiadomo!

Anglia. (*Zatarg z Birmą.*) Korespondent *Timesa* w Kalkucie podaje bliższe szczegóły o najnowszych rokowaniach między rządem angielskim w Indyach a królem Birmy. Gdy poselstwo angielskie przybyło do Mandalay — pisze korespondent — natrafiło na wielkie trudności. Wiedziano tam bowiem już o instrukcyach, danych poselstwu. Agenci króla Birmy zawiadomili swego pana w drodze telegraficznej o tych instrukcyach tak, że tenże przy przybyciu Sir Douglasa Forsyth'a znał nietylko rozkazy, które posłannik angielski otrzymał, lecz nadto miał już wiadomość o tych, których Sir Douglas jeszcze nie znał. Mówiono naprzód o odwiedzinach jenerała chińskiego Lisitahi (sprawcy napadu na wyprawę angielską), a król odrzekł na zapytanie w tej mierze, że jenerał chiński przywiózł ze sobą pismo cesarskie z Pekinu i że oddawano mu tylko takie honory, jakie się posłowi należą. Oświadczenie to udzielono rządowi indyjskiemu a poseł Douglas otrzymał następnie polecenie, ażeby wyraził królowi Birmy wielkie ubolewanie wicekróla Indyi z powodu przyjęcia Lisitahi'ego a zarazem ażeby dodał, że wicekról nie wątpi, iż król na przyszłość będzie jak najmniej przystawać z najzaciętszym nieprzyjacielem Anglii i że postara się o wyśledzenie powodów napadu na pułkownika Browne; w końcu miał Douglas oświadczyć królowi Birmy, że w razie, gdyby wyprawa miała być jeszcze raz w tym samym kierunku przedsiębraną, dodaną jej będzie eskorta angielska, ażeby ją tym sposobem uchronić od zniewagi i napadów.

Douglas miał to wszystko oznajmić królowi i nieczekając jego na to odpowiedzi, miał przystąpić niezwłocznie do uregulowania granicy. Tymczasem król wiedział, jak wielkie oburzenie wywołało w całych Indyach przyjęcie Lisitahiego. Ztąd poszło, że król widział się zmuszonym ustąpić swoich pretensyi co do spornego kawałka nadgranicznego kraju. Tym sposobem osiągnięty został istotny cel poselstwa; sir Douglas doniósł o tem telegraficznie wicekrólowi Indyi i przygotowywał się do powrotu. Naznaczono już dzień, w którym pełnomocnik Anglii miał być na pożegnalnej audyencyi u króla; tymczasem Douglas otrzymuje rozkaz, ażeby sprawozdanie o sprawie regulacyi granicy spisał obszernie, przysłał je pocztą wicekrólowi i w Mandalay oczekiwał dalszych rozkazów. To zarządzenie równało się przedłużeniu pobytu na kilka tygodni, który z powodu spełnienia właściwej missyi stawał się dość niebezpiecznym. Sir Douglas prosił więc telegraficznie o pozwolenie odjazdu a ponieważ odpowiedź nie nadchodziła, opuścili sir Douglas i pułkownik Duncan pomieszkanie rezydenta angielskiego i udali się na okręt *Nemezis*, którym mieli odpłynąć do Rangun.

Do tego czasu nie otrzymał był jeszcze król Birmy wiadomości, że przyszłej wyprawie do Yunwar ma towarzyszyć eskorta wojskowa. Zanim jednak odpłynął statek z poselstwem angielskiem, nadeszło w tej sprawie pismo ministra spraw zagranicznych. Anglia, Birma i Chiny - pisał minister, są przyjaźnemi sobie państwami. Jeśliby Anglia chciała wysłać expedycyę przez zachodnie Chiny, natenczas eskortować ją będą do granicy birmańskiej wojska chińskie; gdyby zaś wyprawa wychodziła z Birmy eskortować ją będą wojska birmańskie; w żadnym zaś wypadku nie mogą jej eskortować wojska angielskie.

Treść tego zawiadomienia telegrafował sir Douglas wicekrólowi, który mu odpowiedział, ażeby to pismo zwrócił ministrowi spraw zagranicznych i skonstatował, że nie ma on prawa czynić przedstawień rządowi angielsko-indyjskiemu, albowiem otrzymał dymisyę od króla. Poczem poselstwo wróciło do Raugun a ztąd do Simli. Rząd indyjski obstaje stanowczo przy uprawnieniu dodania eskorty wojskowej swojej wyprawie. Czy rokowania w tej sprawie będzie prowadzić umyślne poselstwo, czy też tamtejszy rezydent angielski, nie jest jeszcze wiadomem. To tylko nie ulega wątpliwości, że dalszy w tej mierze opór ze strony króla Birmy, może być bardzo łatwo powodem wybuchu wojny.

Hiszpania. Doniesienia z nad granicy hiszpańskiej mówią, że Karliści nie przestają bombardować Hernani, które świeżo otrzymało zapasy żywności. Duch mieszkańców miasta oblęganego jest wyborny. Roboty karlistowskie pod San Marcos zniszczone zostały ciągłym ogniem warowni otaczających San Sebastian.

— Z Bourg Madame 12. Sierpnia donoszą: Wojsko królewskie zdobyło wieżę w Solsono.

Wieża Solsono leży w odległości 5 kilometrów od Seu d'Urgel, i należy do systemu fortyfikacyjnego tej twierdzy. Załoga tej wieży składała się z kilkudziesięciu ludzi.

— Depesze karlistowskiego komendanta twierdzy Seu d'Urgel, gen. Lizarragi sięgające po dzień 10. b. m. mówią, że wojska alfonsistowskie straciły przy oblężeniu dotychczas około 1500 ludzi. Baterye koncentrowały swój ogień głównie na fort Solzono (który też zdobyty został) podczas gdy cytadela i główne forty są jeszcze prawie wcale nieuszkodzone. Lizarraga mówi, że posiada 45 dział pozycyjnych i 1500 ludzi załogi; żywności i amunicyi ma podostatkiem. Jedna baterya oblężnicza została już zdemontowana, Castells i inne oddziały karlistowskie stoją w pobliżu twierdzy, aby w danym razie wziąć udział w akcyi.

Turcya. (*Powstanie hercegowińskie*). Na teatrze wojny w Hercegowinie nie wydarzyło się w ostatnich dniach nic ważnego. Powstańcy pod Trebinią otrzymali w posiłku 200 ludzi z Bocche. Wiadomość o porażce wojsk tureckich pod Newesinje potwierdza się. Zdaje się, że przyjdzie tam w krótce do nowej bitwy, gdyż liczne oddziały powstańców zdążają w tamtę stronę. Ruch przybiera charakter walki rasowej i religijnej, ludność muzułmańska coraz liczniejszy bierze w nim udział.

Nadeszły dwie ważne prywatne wiadomości, które jeżeli się potwierdzą, są dowodem że pożar powstania szerzy się gwałtownie. Jedna z tych wiadomości mówi, że w okolicy Wyszehradu nad Driną w Bosnii wybuchło powstanie, i że Wyszehrad cernowany jest przez powstańców. Wyszehrad leży w południowo-wschodniej stronie Serajewa niedaleko granicy serbskiej. Druga depesza prywatna donosi, że powstańcy pojawili się w wąwozach, które od Nowego Bazaru prowadzą do Serbii. Jeżeli powstańcom uda się tam usadowić, położenie Derwiszabaszy może się stać bardzo krytycznem. Opanowawszy te wąwozy, mają powstańcy bezpośrednią komunikacyę z Serbią i przecinają Turkom jedyny gościniec, który łączy Bosnię i Hercegowinę z Rumelią. Także pod względem politycznym byłoby obsadzenie wąwozów powyżej Nowego Bazaru fatalnem dla Turków, górale serbscy bowiem, mając bezpośrednią styczność z powstańcami szanowaliby zapewne tak samo neutralną politykę księcia Milana jak Czarnogórcy neutralność księcia Nikity. W takim razie pozostałaby Turcyi do transportu wojsk do Bosnii jedna tylko droga morska do Klek. Że Turcya tę ewentualność zaczyna już brać na uwagę, wynika z następującego komunikatu *Polit. Corresp.*: „Przypuszczać należy, że jeżeliby przedłożono prośbę o dozwolenie wojskom tureckim wylądowania pod Klekiem mogłoby to oczywiście nastąpić tylko za pośrednictwem ambasady ottomańskiej i tylko do wspólnego ministerstwa spraw zagranicznych, (być może, że taka prośba już weszła, chociaż nie wiemy jeszcze o tem) — wtedy prośbie takiej uczynionoby zadość na podstawie dawniejszych precedensów, w których rzecz szła także o wylądowanie wojsk tureckich."

— Pogłoski o wybuchu powstania w Albanii nie sprawdzają się dotąd; są to na razie tylko *pia desideria* powstańców hercegowińskich. Pogłoski te powstały jak się zdaje ztąd, że w górach albańskich wojsko tureckie robi obławy na opryszków, którzy tam stale grasują.

— Wobec półurzędowego komunikatu *Turquie*, który kładzie nacisk na istnienie całych korpusów dalmatyńskich w obozie powstańców, zwraca *Polit. Corresp.* uwagę, że są to po większej części Bocchezy, którzy z Dalmacyi dostali się do Hercegowiny drogą na Czarnogórę. Komunikacya między Bocche di Cattaro a Czarnogórą jest zupełnie otwarta. Podobnie jak Czarnogórcy prawie codzień przychodzą do Bocca dla zakupna żywności i innych artykułów, tak samo Bocchezy odwiedzają Czarnogórców. Wobec tego jest rzeczą widoczną, że rządowi austryackiemu nie można przypisać winy, jeżeli kilkuset Bocchezów znajduje się w obozie powstańców.

Turcy zaczynają się ruszać. W Konstantynopolu uzbrajają i naprawiają okręty wojenne, ćwiczą wojsko, sposobią baterye. Siły zbrojne tureckie w dystryktach wojskowych konstantynopolskim, szumlańskim i monastyrskim wynoszą w obecnej chwili około 35.000 piechoty, 6000 ludzi jazdy i 3 pułki artyleryi. Przez powołanie urlopników i rezerwistów może ta siła zbrojna w przeciągu trzech tygodni być podniesioną do wysokości około 60.000 ludni.

— *Pester Lloyd* tak wyjaśnia dotychczasową obojętność Turcyi wobec powstania hercegowińskiego:

„Odwołanie dotychczasowego ambasadora Porty przy rządzie francuskim i zastąpienie go Khalilem Szeryfem Baszą jest zapowiedzią radykalnej zmiany w polityce rządu tureckiego. W kołach dyplomatycznych zapewniają, że upadek w. wezyra Essada Baszy jest bardzo bliskim. Następcą jego ma być Mithad Basza. Zmiana ta wśród obecnych okoliczności byłaby bardzo pożądaną. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Derwisz Basza byłby w stanie stłumić w krótkim czasie powstanie hercegowińskie, gdyby z Konstantynopola otrzymał potrzebne instrukcye i pieniądze. Essad Basza widząc się bliskim upadku i mniemając, że przewlekanie powstania hercegowińskiego jest dla niego jedynym środkiem utrzymania się przez czas dłuższy u steru, nie chce wystąpić energicznie przeciw powstańcom."

— Angielski *Times* mówi co do Hercegowiny: „Anglia nie może żadnego kroku naprzód zrobić, jakkolwiek sympatyzuje z chrześcianami. A lubo nadzieja skruchy tureckiej od dawna już rozwiała się, wszelako pokój na Wschodzie Europy ważniejszym jest niż pomyślność Hercegowiny. Hercegowina musi czekać."

— *Politische Correspondenz* donosi z Konstantynopola, że austro-węgierski pełnomocnik Herbert miał w czwartek dłuższą rozmowę z wielkim wezyrem, ministrem spraw zagranicznych, przyczem kilkakrotnie dał zaspakajające oświadczenia co do stanowiska Austryi, uważającej powstanie hercegowińskie za wewnętrzną sprawę Porty. Hr. Zichy wyjechał 13. b. m. do Konstantynopola.

Poseł angielski lord Elliot miał 12. Sierpnia u sułtana całogodzinne posłuchanie, na którem była mowa o stanie finansowym, państwa, o budowie kolei żelaznych, administracyi i sądownictwie, o zniesieniu niewoli i sprawie hercegowińskiej.

KRONIKA.

— **W kościele OO. Dominikanów** odbędzie się jutro o godzinie 10tej, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Namiestnika hrabiego Agenora Gołuchowskiego. Podczas nabożeństwa wykonane będzie wielkie »Requien« kompozycyi Józefa Kozłowskiego, byłego nadwornego kapelmistrza w Petersburgu, które to requien Kozłowski napisał dla króla Stanisława Augusta i wykonał je w r. 1798. Requiem to do najznakomitszych utworów zaliczane, urządza Wydział stowarzyszenia członków orkiestry teatralnej, pragnąć uczcić pamięć ś. p. Namiestnika i swojego protektora; duchowieństwo bezinteresownie z wszelką gotowością ofiarowało udział w nabożeństwie.

— **Naddyrektor poczt galicyjskich** p. Schiffner wczoraj powrócił z podróży inspekcyjnej do Lwowa. Po załatwieniu nagłych spraw, wymagających osobistej jego decyzyi, uda się p. naddyrektor w dalszą podróż inspekcyjną.

= **Żałobne nabożeństwa** za duszę śp. Namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego odbyły się dnia 11 b. m. w Gleichenbergu w Styryi i w Baden pod Wiedniem, d. 12 b. m. w Radegund w Styryi a d. 13 b. m. w Cieplicach — wszędzie za staraniem bawiących tam polskich gości kąpielowych.

*** **Skutkiem braku nadzoru** ze strony rodziców utonęła dnia 10 b. m. w kałuży przed domem 3 letnia córka włościan Halłochów z Siar, w Gorlickiem. Przeciw winnym wytoczono śledztwo karne.

— **Wydawnictwo książek szkolnych** dla szkół ludowych, w Wiedniu ogłasza wykaz ruchu wydawniczego za rok 1874. Rozsprzedało w tym roku ogółem 1,987.433 egzemplarzy książek czyli o 176.021 więcej niż w roku poprzednim; w tej liczbie 191.291 polskich (o 10.798 więcej niż w roku 1873) i 2.333 ruskich (o 327 mniej niż w r. 1873).

— **Dochód z sprzedaży tytoniu,** cygar i tabaki w Galicyi wynosił w r. 1874: w skarbowym powiecie Brody 202.273 złr. 24 ct. w powiecie Kołomyja 163.548 złr. 21 ct. w powiecie Kraków 1154.153 złr. 29 ct., w powiecie Lwów 1,179.970 ct. 86$\frac{1}{2}$ ct., w powiecie Nowy Sącz 298.286 złr. 28$\frac{1}{2}$ ct., w powiecie Przemyśl 426.092 złr. 29$\frac{1}{2}$. w powiecie Rzeszów 375.854 złr. 32 ct., w powiecie Sambor 456.810 złr. 91$\frac{1}{2}$ ct., w powiecie Sanok 298.441 złr. 53$\frac{1}{2}$ ct., w powiecie Stanisławów 466.153 złr. 95 ct., w powiecie Tarnopol 598,153 złr. 8$\frac{1}{2}$ ct., w powiecie Tarnów 471.406 złr. 44 ct. — razem w całej Galicyi 6,091.144 złr. 43 ct. Nie są to jednakże cyfry czystego dochodu, gdyż nie odliczono od tej sumy kosztów materyału, fabrykacyi, przewozu i komisowego.

— **Z Częstochowy** piszą *Tygodniowi* piotrkowskiemu: Dzień 3go Sierpnia b. r. był dniem uroczystym, dla wspomnień jasnogórskiego klasztoru. W dniu tym bowiem o godzinie 6tej po południu, tłumy pobożnych odprowadziły z dworca drogi warszawsko wiedeńskiej w Częstochowie do klasztoru, przywieziony z Kodnia cudowny wizerunek Bogarodzicy. Obraz ten pierwotnie sprowadzonym został do Polski, przez Mikołaja Sapiehę marszałka litewskiego, pod nazwą Najświętszej Panny de Guadaluppe, i umieszczonym był w Kodeńskim zamku, wzniesionym przez Jana Sapiehę, wojewodę trockiego, na małym wzgórku między Bugiem i jeziorem, oddzielającym go od miasta; w r. 1636 złożonym został w kościółku drewnianym, a następnie po ukończeniu budowy murowanego kościoła i poświęceniu onego pod wezwaniem św. Anny w r. 1686, uroczyście do takowego wprowadzonym został. Przyczem probostwo kodeńskie, za staraniem Jana Fryderyka w r. 1710, do stopnia infułacyi wyniesione zostało. Cudowny obraz koronowanym był w r. 1723, z mocy bulli Innocentego XIII, przez Stefana Rupniowskiego, biskupa łuckiego: obecnie wraz z relikwiami świętych i licznemi wotami przewieziony, jak już wyżej wspomnieliśmy, do klasztoru jasnogórskiego.

— **Błogosławiona okolica** W miejscowości lesistej St. Johann pod Ried zmarł niedawno jeden z mieszkańców, liczący lat 120. Co ciekawsze jednak, że wiele w tej miejscowości znajdzie się osób liczących około 100 lat, wiele par małżeńskich, które święciły już złote wesela, a nawet takie, co gotują się do wesel dyamentowych t. j. przeżyły z sobą lat 75. Dowód to, jak błogi wpływ wywiera na stan zdrowia ludzi powietrze leśne.

— **Nowe znaczki pocztowe francuskie** wkrótce mają być zaprowadzone. Minister skarbu wezwał artystów francuskich do udziału w konkursie na sporządzenie nowego modelu tych znaczkow. Nagrody konkursowe wynoszą 1500, 500 i 300 franków. Znaczki nie mają przedstawiać, jak dotychczas, postaci Rzeczypospolitej okolonej wieńcem kłosów, lecz symboliczną figurę niepolityczną, czy to Francyi czy handlu, przemysłu lub sprawiedliwości i napis *Poste-République francaise* oraz cyfrę wartości znaczka.

— **Cenny zabytek starożytności** pomiędzy innemi wykopano niedawno na wyspie Kreich. Jest to posąg dłuta jednego ze znakomitych rzeźbiarzy starorzymskich, przedstawiający, jak utrzymują archeologowie, wodza rzymskiego Metella.

— **Podwójne samobójstwo** zakochanej pary znów się zdarzyło w Wiedniu. Niejaki Jan Virowsky, *alias* Malberger, rodem z Libochowic, w Czechach w towarzystwie nieznajomej dotąd młodej kobiety wynająwszy we Czwartek po południu w hotelu *zum goldenen Lamm* pokój, zastrzelił się tam wraz z ową młodą kobietą. Ta ostatnia w chwili, gdy otworzono pokój siedziała ubrana na krześle, u stóp jej na ziemi leżał Virowsky ściskając jeszcze rewolwer w skostniałej dłoni. Na stole znaleziono trzy listy do krewnych Virowskiego i właściciela hotelu przy dworcu drogi żelaznej Franciszka Józefa. Ten ostatni zeznał, że para samobójców przez jakiś czas mieszkała w wspomnionym hotelu i zadłużyła się tam na 106 złr., lecz pozostawiła mu swe tłumoki. Nic zresztą dotąd niewiadomo o przyczynie tego samobójstwa. Virowsky mógł liczyć lat 30, nieznajoma kobieta zaś około 20.

— **Pszczoły i konie.** Pod tym tytułem mogłaby być bardzo pouczająca bajka, ale to, co opowiemy, według dziennika *Pannonia* ma być zupełną prawdą. W miejscowości Göllnitz niedawno w pobliżu większej pasieki stał wóz mający zabrać owies, zaprzężony trzema końmi. Przypadkowo nadleciał rój pszczelny i siadł na konie. Naprózno te ostatnie wszelkie czyniły wysilenia, ażeby się pozbyć natrętów; jeden z koni wyrwawszy się z uprzęży pobiegł na pole i tarzał się po ziemi, co go wyratowało. Dwa inne, doprowadzone bolem ukąszeń do szału, padły pod żądłami zaciekłego owadu mimo udzielonej im pomocy w kilka godzin.

— **Wyścig welocypedowy.** W miejscowości Southesea pod Portsmouth przed kilku dniami w obecności nieprzejrzanych tłumów ciekawych odbył się «międzynarodowy" wyścig welocypedystów. Tor wyścigowy wynosił 50 mil angielskich. Zapaśnikami głównymi byli Stauton z Londynu i Tuillet z Paryża,

Ku niezmiernej radości Anglików zwyciężył Stauton wyprzedziwszy Francuza o 18 cali, i wziął 1200 złr. nagrody. Bieg trwał 3 godziny i 25 minut.

— **Wyprawa do Samotracyi.** W przyszłą Niedzielę udaje się przez Konstantynopol na wyspę Samotracyę zorganizowana przez rząd wyprawa naukowa. Wyprawę składają: architekt profesor Alojzy Hauser, ktory po kilkakroć już odbywał wycieczki na tę wyspę, profesor Conze, profesor Benndorf z Pragi, dalej rzeźbiarz Löher uczeń profesora Zumbscha, który wykonywać ma odlewy znalezionych starożytności i inni uczeni. Wyprawa dwa miesiące pobędzie na wyspie.

— **Na dworze Szacha perskiego,** po podróży tegoż do Europy zaszły różne zmiany. Sam Szach, jak donoszą dziennikowi *Globe* z Teheranu, nosi obecnie strój w połowie europejski a w połowie ormiański. Obuwia nie zdejmuje już teraz nigdy, tak sobie w niem upodobał za pobytu w Europie. Opowiadają, że dawniej cierpiał często na przeziębienia i kaszle, dziwił się więc, że Europejczycy nie tak często nabawiają się tych słabości, na co zwrócono jego uwagę, iż zapewne przeziębia się z powodu niedostatecznego ubrania nóg. Odtąd Szach nawet do łóżka kładzie się w ciepłych trzewikach.

— **Najniebezpieczniejszy opryszek** węgierski Bor os Sandor, jak donosi telegram *Deut. Ztg* z Pesztu d. 14 b. m. w nocy umknął z więzienia w Felegyhaza.

— **Cholera** od dwóch tygodni panuje w przystani Rybińska, miasta handlowego w gubernii Jarosławskiej przy ujściu Czeremchy do Wołgi. Codzień odsyłają do szpitala robotników dotkniętych zwykłemi jej symptomami. W samem mieście zdarzają się także wypadki tej epidemii.

— **Znany lichwiarz** w Peszcie, niejaki Jerzy Ernyi, pan milionowy, właściciel licznych realności, w nocy na 12. b. m. zamordowany został przez skrytobójcę w okrutny sposób. Ernyi był przytem zawołanym skąpcem. Dzienniki peszteńskie opowiadają o nim, że n. p. zeszłego roku przychwycony został na takiej brudnej sprawie, jak ta że w kawiarni mieniał na świeże bułki, czerstwe, które z sobą przynosił w kieszeni, za bezcen kupiwszy na rynku. Na ogromne procenta pożyczał pieniądze i bez litości ściągał je następnie od dłużników. Z tego powodu wielu miał nieprzyjaciół. Mieszkał we własnej kamienicy przy ulicy Wężowej, na drugiem piętrze. Ponieważ od niepamiętnych lat zwykł był wstawać bardzo wcześnie, we Czwartek z rana zdziwiło to gospodynię niemało, gdy zastała drzwi do pokoju pana zamknięte. Zapukała, lecz nie otrzymała odpowiedzi. Następnie głośno zapytała: czy pan wstał już? a nie słysząc ani szelestu za drzwiami przywołała domowników i policyę. Komissya sądowa przy pomocy slusarza weszła do pokoju, w którym znaleziono Ernyego na ziemi leżącego bez życia. Zwłoki pokryte były licznemi ranami od pchnięć ostrem narzędziem. Z okoliczności, że zabity trzymał jeszcze duży nóż kuchenny wnosić można, że się bronił i poległ dopiero po śmiertelnych zapasach z mordercą. Dniem przedtem jeszcze po południu widziano Ernyego na ulicy przechadzającego się z swym krewnym, piekarzem Eckerem, który załatwiał mu także interesa pieniężne. Dotąd nie wyśledzono ani śladu mordercy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Wśród pięknej pogody kończą się żniwa. Ustaliło się już przekonanie, że słoty w czasach ostatnich wyrządziły wielką szkodę w polu, albowiem prawie wszędzie zrosło się zboże. Miano nadzieję, że w Galicyi zachodniej wypadną zbiory nierównie lepiej niż w Galicyi wschodniej. Tymczasem przekonują się obecnie, że tam wyrządziła kilkutygodniowa słota wielką szkodę. Z części Rossyi, położonych wzdłuż granicy galicyjskiej, nadchodzą już szczegółowe doniesienia o zbiorach tamtejszych. Deszcze w ostatnich dniach przeszkodziły tam rychłemu zebraniu i zwiezieniu plonów zwłaszcza przy znanym braku robotników w tych okolicach. Zdaniem świata handlowego będzie musiała Rossya w najbliższej przyszłości przystępić do sprzedaży zboża z zbiorów zeszłorocznych, co niezawodnie wpłynie niezmiernie na ożywienie handlu zbożowego. Co się tyczy ruchu na kolejach galicyjskich to był on w porównaniu z ruchem w tym samym czasie roku zeszłego nierównie gorszy. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka odstawiła w zeszłym tygodniu 37.000 centnarów towarów; zmniejszyły się na tej kolei transporty zboża. Tylko kukurudza miała odbyt do nizin podkarpackich. Spęd bydła rzeźnego i opasowego na stacyach tej kolei wynosił w tygodniu zeszłym 1927 sztuk wołów, przeznaczonych przeważnie do Wiednia Z trzody chlewnej wywiozła ta kolej 2329 sztuk; cukru 393 centnarów, żelaza i towarów żelaznych 2117, towarów szklannych 781, cementu 180, węgla brunatnego 620, soli 428, oleju ziemnego 1186- rolniczych narzędzi i maszyn 2000, rzepaku 1300 centnarów. Ruch osobowy zmniejszył się cokolwiek. Kolej Karola-Ludwika dowoziła młynom galicyjskim pszenicę i żyto, zakupione w ostatnich czasach; do jej stacyj pogranicznych t. j. do Brodów i Podwołoczysk, tudzież do Tarnopola dowieziono z Rossyi 41.000 centn. zboża; zwłaszcza do Brodów były znaczne przysyłki żyta. Prócz tego nadeszły pierwsze, bardzo znaczne transporty rzepaku. Ruch osobowy normalny.

Kolej Arcyksięcia Albrechta wywiezła w ortatnich 8 dniach 8220 centnarów drzewa opałowego i 2200 centnarów drzewa warstatowego; 420 cent. mąki i produktów mącznych, 420 cent. potasu, 181 cent. mięsa 1100 cent. żelaza i towarów żelaznych, 320 cent, owoców z Węgier, 121 cent. gipsu i 140 cent. cementu Ruch osobowy zmniejszył się w porównaniu z ruchem w pozaprzeszłym tygodniu. Kolej Naddniestrzańska miała z pomiędzy wszystkich pomniejszych galicyjskich dróg żelaznych także i w tym tygodniu najlepsze dochody. W ruchu frachtowym były najznaczniejsze transporty drzewa; wynosiły one 5800 cent. następnie wosku i oleju ziemskiego, które wynosiły 2300 cent.; dalej soli, 680 cent.; żyta, mąki i produktów mącznych 2200 ctn. żelaza 1080 cent. Ruch osobowy był normalny. Kolej Węgiersko-galicyjska transportowała prócz towarów, które ma zwykle w swym obrocie pomiędzy Węgrami a Galicyą, 4200 cent. drzewa, 1182 cnt. zbo*a, 420 cent. wina i 121 cent. owoców. Ruch osobowy nie przekroczył zwyczajnych granic. Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich znaczniejsze transporty bydła rzeźnego i opasowego tudzież trzody chlewnej, węgla kamiennego i soli. Obrót zboża był mniejszy, a natomiast był znaczniejszy wywóz drzewa. Ruch osobowy zmnieszył się.

Ceny zbożowe.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 11 złr. 25 ct. do 11 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. 25 cnt. do 6 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 20 cent. do 4 złr. 40 cent. Usposobienie mdłe. Zakupowano tylko na pokrycie potrzed konsumcyi miejscowej. Na owies był większy popyt.

Tarnów: pszenica 190 funt. 11 złr. 20 cent. do 11 złr. 40 cent., żyto 180 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 20 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. 15 cent. do 6 złr. 40 cent. owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne, przy braku zapasów i biernem zachowaniu się producentów. Ceny stałe.

Dębica: pszenica 190 funt. 11 złr. — cent. do 11 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 20 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent. Usposobienie spokojne. Targi licho zwiedzane. Obrót słaby przy stałych cenach. Na owies popyt ze strony Prus.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 10 złr. 75 cent. do 11 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 15 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. Usposobienie spokojne. W zeszłym tygodniu były pierwsze wysyłki rzepaku. Wysłano ztąd do Niemiec 1351 centnarów rzepaku.

Jarosław: pszenica 190 funt. 10 złr. 75 cent. do 11 złr. — cent., żyto 180 funt. 7 złr. 50 cent. do 7 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 60 cent. do 4 złr. 10 cent. rzepak 150 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent. Usposobienie stałe. Wysyłano ztąd pszenicę i żyto na rachunek krajowych młynów parowych. Rzepaku wysłano ztąd 322 centnarów. Bób i groch były zaniedbane. Owies miał odbyt do Niemiec.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 10 złr. 75 cent. do 11 złr. — cent., żyto 180 funt. 7 złr. 75 cent. do 7 złr. 90 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 3 złr. 60 cent. do 3 złr. 80 cent. Usposobienie spokojne. Znaczny pokup mąki przy wyższych cenach; odbyt żyta był ograniczony. Grys i otręby były poszukiwane.

Lwów: pszenica 190 funt. 10 złr. 25 cent. do 10 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 3 złr. 80 cent. Usposobienie niezdecydowane. Zawarto kilka umów na późniejszą odstawę. Młyny zakupowały dużo zboża.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 9 złr. 50 cent. do 10 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 7 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 5 złr. — cent. owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 50 cent. Usposobienie wyczekujące. Dowozy były mierne, wynosiły one 7.200 centnarów. Rzepaku wywieziono ztąd 410 centn.; w tych dniach mają ztąd odejść znaczniejsze transporty rzepaku. Handel zbożowy był ospały.

Brody: pszenica 190 funt. 9 złr. 25 cent. do 10 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 90 cent. owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 40 cent. Usposobienie ożywione. Dowieziono dużo żyta z Rossyi. Kolej Kijowsko-Brzeska dowiozła 8.800 centnarów. Młyny górno-szląskie zakupują tu wiele zboża.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 9 złr. — cent. do 9 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. 10 cent. do 3 złr. 15 cent. Usposobienie spokojne. Przy lichych dowozach z Rossyi był ospały handel zbożowy; pszenica miała odbyt do młynów. Targ zbożowy w Odessie był cokolwiek ożywiony w ubiegłym tygodniu, ceny poszły w górę.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 5. do 12. Sierpnia 1875. r.

Zboża. Pszenica stara za 170 fnt. złr. 10.— do 10·25, średnia sucha złr. —·— do —·—, nowa złr. 9·— do 10·—. Żyto stare za 160 fnt. złr. 7·— do 7·—, nowe złr. 6·50 do —·—. Jęczmień nowy dla browarów za 140 fnt. złr. 5·50 do 6·—, na paszy złr. 4·50 do 5·25. Owies za 100 fnt. złr. 3·70 do 4·—. Hreczka za 140 fnt. złr. 5·25 550. Kukurudza za 170 fnt. złr. ·— do —. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.— do 8·50, opasowy 180 funtów ·— do ·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. 8·— do 8.50, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. — do —, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł. —·— do Kminek 100 funtów złr. 15·50 16·50. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 ft. złr. 9·75 do 10.—. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 8·50 do 8·75. Lnianka za 150 funt. złr. 7·50 do 7·75. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·25 do 9 75. Nasienie kon. za 120 fnt. złr. 5·25 do 5·50. Chmiel za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. zł. — do —·—. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 16·12 do 16·25. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Listopad - Maj złr. 15·— do 15·50.

OSTATNIA POCZTA.

Minister spraw zewnętrznych, hr. Andrassy, wyjechał d. 13. b. m. z Wiednia do Terebes.

W Pradze odbył się d. 14. b. m. pochód z pochodniami z powodu 25-letniej rocznicy wstąpienia ks. Schwarzenberga na stolicę arcybiskupią W tym pochodzie wzięły udział stowarzyszenia katolickie i korporacye obywatelskie. Z rozmaitych stron kraju przybyły liczne deputacye duchowieństwa i szlachty na tę uroczystość. Reprezentacya gminy m. Pragi miała d. 15. b. m. wręczyć jubilatowi stosowny adres z życzeniami a duchowieństwo dyecezyalne miało przedłożyć rezultat składek zarządzonych na utworzenie funduszu subwencyjnego dla duchowieństwa.

Najd. Arcyksiążę Rainer przybył d. 12. b. m. do Linzu na przegląd tamtejszej milicyi krajowej.

W czeskiem mieście Königinhof odbyły się w tych dniach wybory do reprezentacyi gminnej; wszyscy dotychczas w tej reprezentacyi zasiadający staroczescy radni przepadli przy wyborach a natomiast wybrano samych Młodoczechów.

Narodni Listy donoszą, że po żniwach odbędą się w rozmaitych miastach czeskich zgromadzenia ludowe urządzone przez Młodoczechów.

Prezydent Izby handlowej w Budweis, p. Schier, zrezygnował z swej posady, ponieważ rzadko kiedy zbierała się Izba w komplecie.

W Koblencyi odbył się 13. b. m. wybór uzupełniający do parlamentu niemieckiego. Na miejsce zmarłego deputowanego Savigny wybrany został kandydat centrum baron Hertling 12.102 gł. przeciw 3886.

Vaterland donosi ze Szląska: że agenci pruscy zakupują ciągle w znacznej ilości konie w górzystych częściach zachodniej G licyi mianowicie w okolicy Nowego Targu.

O powstaniu hercegowińskiem donosi *Polit. Corresp.* że pod Jasenem toczyła sie 12. i 13. b. m. zacięta walka, której rezultat niewiadomy. Od strony Trebinia słyszano 14. silny huk dział. zdaje się, że załoga turecka zrobiła wycieczkę z twierdzy.

Polit. Corresp. pisze, że Austrya pozwoliła na wylądowanie wojsk tureckich w anklawie Kleku.

Bonapartystowski *Pays* pisze z okazyi napoleońskiego święta (15. Sierpnia) że ustalenie stosunów we Francyi przywróconem być może tylko za jednomyślną zgodą narodu. Gdyby Francya miała się stać pastwą rewolucyonistów, musiałby cesarzewicz być gotów do objęcia władzy.

Flota hiszpańska bombarduje znowu kantabryjskie wybrzeża.

Z Konstantynopola donoszą urzędownie 14. b. m.: Porta otrzymała dziś od książąt Serbii i Czarnogóry formalne zapewnienie, że w sprawie hercegowińskiej postanowili zachować ścisłą neutralność.

Presse otrzymała telegram z doniesieniem, że liczne sprawozdania dochodzące z prowincyi rosyjskich mówią o złych zbiorach, szkodach elementarnych, i że całym powiatom zagraża nędza, a dzienniki obawiają się głodu. Powstanie w ziemi swaneckiej (Kaukaz) stłumione, a silne załogi pozostaną w kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Raguza, 16. Sierpnia. Wczoraj w południe przepłynął tędy parowiec turecki. Ma on zdążać do Klek celem wysadzenia wojska na ląd.

Poznań, 16. Sierpnia. Puszczono na wolność wszystkich księży uwięzionych z powodu odmówienia świadectwa w sprawie tajnego delegata papiezkiego. Uwięziony niedawno kanonik Kurowski ma być niezawodnie tajnym delegatem.

Belgrad, 16. Sierpnia. Wybory do skupczyny skończone. Rezultat dotąd wiadomy jest w większej części pomyślny dla konserwatystów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

od dnia 1. do 10. Sierpnia 1875.

Maks Wituszyński, więzień, l. 29, na porażenie rdzenia pacierzowego. — Józef Zijon, zarobnik, l. 75. na wodną puchlinę. — Antoni Kowalski, dziecię szewca, l. $^{3}/_{12}$, na cho'erynę. — Adam Gilowski, syn kucharki, l. 2, na zapalenie błon mózgowych. — Sara Zinfeld, żebraczka, l. 36, na udar mózgu. — Tille Kupferberg, dziecię zarobnika, l. $^{3}/_{12}$, Paulina Kauf, dziecię szewca, l. $^{1}/_{12}$, Maksymilian Bodyński uczeń gimnaz., l. 16, na suchoty płuc. — Agenor hr. Gołuchowski, c. k. namiestnik, l. 6 na chorobę Brigtha. — Stanisława Klimowicz, cór ogrodnika, l. $1^{6}/_{12}$, na płonnicę. — Józef Golicho ski, właściciel realności, l. 65, na rozmiękczeni mózgu. — Anna Bojak, wdowa po kupcu, l. 90, na uwiąd schyłkowy. — Eliasz Denikiewicz, majster szewski, l. 53, na wrzód żołądka. — Konstancya Ehrlich, wdowa po zarządcy c. k. seminaryum, l. 83, na uwiąd schyłkowy. — Race Schreiner, żona kupca, l. 38, na zgorzelinę kiszek. — Aleksander Kurczyło, ogrodnik, l. 80, na gruźlicę płuc. — Katarzyna Fitz, córka stróża kamienicznego, l. 19, na suchoty płuc. — Eucilia Kohn, żona adw. kraj. l. 19, na zapalenie otrzewny. — Anna Leszczyńska, zarobnica, l. 35, na gruźlicę płuc. — Stanisław Leszczyński, syn właściciela realności, l. $1^{1}/_{12}$, przez powieszenie się. — Leib Siegel. woźnica, l. 36, na cholerę. — Michalina Bogdan, dziecię slusarza, l. 6, na ospę. — Antoni Tesluk, zarobnik, l. 50, na zapalenie nerek. — Wilhelm Kunicki, syn właściciela domu, l. 2, na opuchlinę. — Józefa Orzechowska, żona bednarza, l. 42, na wadę serca. — Lin Weich, córka majstra slusarskiego, l. 11, na durzycę. — Feige Gottlieb, sierota, l. 15, na gruźlicę pł. — Józef Stańko, stróż kolejowy, l. 45, na złamanie ręki i nogi. — Rachel Ehrlich, żona kelnera, l. 28, na zapalenie mózgu. — Józef Schütz, emer. woźny, l. 76, na gruźlicę płuc. — Michał Piotrowski, wieśniak, l. 32. na ropnicę. — Wiktor Bourlard, właściciel kamienicy, l. 67, na zagrodzenie mlecza pacierzowego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15. Sierpnia 1875.

Barometr 739.59mm. Psychrometr suchy + 19·38 °CPsychrometr wilgotny +14·°C. Prężność pary 10 88mm. Wilgoć 83%. — Zachmurzenie 1. Wiatr NW3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·5°Rm.

Barometr idzie w górę.

z dnia 16. Sierpnia 1875.

Barometr 740.74.mm. Psychrometr suchy + 12·25°C Psychrometr wilgotny + 13·25mm Prężność pary 10.1 mm. Wilgoć 7 9%. — Zachmurzenie 1. Wiatr Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·2°Rm.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14. i 15. Sierpnia.

Hotel Żorża.

Pp. Aleksy Wojzechowits, tajny radca z Petersburga. — Dr. Wilhelm Zahorowski, z Wołynia. — Antoni Czarnecki, z Wołynia. — Piotr Korosławcow, z Rossyi. — Eugieniusz Tonarud, z Multan. — Włodzimierz Wisłocki, z Petersburga.

Pp. Karol hr. Łanckoronski, z Wiednia. — Tomasz Czech, z Stryja. — Franciszek Link, z Komarna. — Stanisław Tworkowski, z Mszaniec.

Hotel Europejski.

Pp. Ignacy Kopczyński, z Roznoszenie. — Konstanty Wasilko z Bukowiny — Ludwik Witkowski, z Kozaczówki.

Pp. Nikofor Stefanów, z Rossyi. — Jan Torosiewicz, z Majdanu.

Hotel Langa.

Pp. Jan Haunbek, z Stanisławowa. — Dr. Karol Glässer, z Brodów. — Henryk Titz, z Brodów. — Fryderyk Wiszkowski, z Brodów. — Karol Schimy, z Brodów. — Antoni Berka, z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. Juliusz Goldenberg, z Wiednia. — Józef Byczkowski, z Józefówki. — Wł. Younga, z Surmaczówki.

Pp. Mikołaj Hołyński, z Żydaczowa. — Maurycy Braun, z Tarnowa. — Dr. Fryderyk Smutny, z Przemyśla. — Karol Barański, z Radłowiec. — Oskar Horodyski, z Kociubiniec. — Józef Pelegrini z Lachowa. — Włodzimierz Puzyna, z Martynowa. Napoleon Sarnecki, z Turynki. — Bronisław Skibniewski, z Podola.

Hotel Krakowski:

Pp Szczepan Kobrzejowicz, z Złoczowa. — Tomasz Hofmoki, z Stanowicz. — Filip Schneider z Stanisławowa.

Pp. Piotr Subienieski, z Krakowa.

Hotel Kuhna.

P. Franciszek Grenso, z Kołomyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 14. 15 Sierpnia.

Pp. Jan hr. Koziebrodzki, do Petroutz. — A. hr. Łoś, do Rawy. — I. Zborowski, do Złoczowa. — H. Zbierzchowski, do Żółkwi. — A. Głogowski, do Polski.

Pp. August Wojżechowits, do Brodów. — Dr. J. Goldenberg, do Wiednia. — A. Czarnecki, do Brodów. — K. Wasilko, do Bukowiny. — W. Wisłocki, do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 14. Sierpnia 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (zkuponem)	22?	50	224	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	136	50	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	80	88	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
4-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	80	88	40
Banku hipoteczn. gal.	92	80	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	50	87	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	15	10	17	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	19	5	28
Napoleond'or	8	88	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	13
Rubel rossyjski srebrny	1	78	1	68
„ „ papierowy	1	53 1/2	1	54 3/4
Pruskie bilety kasowe	1	64	1	65
Srebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. Sierpnia 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.55	70.70
„ „ w srebrze	74.05	74.15
Losy z r. 1839 całe	280.—	284.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.50	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 25	112.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.—	117 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.75	137.25
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	86.50	87 —
Niższej Austryi	98 25	98.75
Siedmiogrodu	81.—	81.50
Węgier	82.—	82.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	104.—	104.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	214.40	214.60
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	931.—	932.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	371.—	369.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	177.50	178.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1812.—	1817.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222 25	222.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	137.75	138 25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	273 50	274 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97. –	97 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	——
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.30
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79. —	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.30
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87. –
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.40	75.70
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	98.75
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	73.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	16?.25	16?.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94. –	95. –
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	—.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 25
Palffego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	— —	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22 25	22.75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.—	93.15
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 25	54. 45
Hamburg za 100 M. B.	54 35	54.55
Londyn za 10 ft. szt.	111.60	111.70
Paryż za 100 fr.	44 05	44 05
Kurs ażeta.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29·—	5.30·—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.94	8·9450
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 20	101 30

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. Sierpnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	80
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	112	70
Akcye banku wiedeńskiego	932	—.
„ „ kredytowego	216	80
Londyn 10 funtów szterlingów	111	55
Srebro	101	10
Napoleond'or	8	93
Dukat	5	27 1/2
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

3082 1—3) **Konkurs.**

L. 1703. W celu obsadzenia adjunkta IX. klasy rangi przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tą posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte, wnieść w powyżoznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Sądu krajowego Lwowskiego.

Lwów dnia 13. Sierpnia 1875.

(3023 1—3) **Edykt.**

L. 17,679. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Katarzynę Drewitz z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Dawid Schönberg i inni wnieśli pozew do l. 17.679 o orzeczenie, że zahipotekowana w stanie biernym realności pod l. 44 dz. VIII. (l. 38 gm. VI. daw. sumy 300 złp. z pn. jest już umorzona i powinna być wykreślona w załatwieniu którego wyznaczono termin do wniesienia obrony na dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. Romana Jakubowskiego z zastępstwem adw. Czesnaka kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwane, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę wybrała i o tem ces. król. Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, z razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała. Kraków, 24. Lipca 1875.

(2834 1—3) **Edykt.**

L. 17563. Ces. król sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem panią Justynę Dziubczyńską, kupcowę w Krakowie, że przeciw niej J. Birkner pod dniem 22. Lipca 1875. do 17563 na zasadzie wekslu z daty Wiedeń 15 Marca 1875. z terminem zapłaty dnia 15. Lipca 1875., na 164 zł. w. a. opiewającego wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. Sądu krajowego z dnia 23. Lipca 1875. do l. 17563 nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej w dniach trzech wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej J(ustyny) Dziubczyńskiej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. kraj. Dr. Rettingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 23. Lipca 1875.

(3044 1—3) **Edykt.**

L. 8414. W stanie biernym realności w Tarnopolu pod l. 172/307 Berla Töllera własnej jest według Dom. 5 pag. 309 n. 3 on. na rzecz nieznanej masy Kronsteina suma 38 rubli 3 fen. pol zaintabulowana.

Gdy Berl Töller o wykreślenie wspomnionej sumy pozew de pr. 19. Lipca 1875. do 8414 wniósł, przeto mianowano dla nieznanej masy Kronsteina a w razie gdyby ta przyznaną była, dla niewiadomych spadkobierców Kronsteina p. adw. Dr. Weissteina kuratorem ad actum, a zastępcą tegoż pana adw. Dr. Sternklara i p. kuratorowi skargę z załącznikami z poleceniem wniesienia w dniach 30. pisemnej obrony doręczono.

O czem c. k. Sąd obwodowy niewiadomych spadkobierców Kronsteina niniejszym edyktem zawiadamia.

Tarnopol dnia 2. Sierpnia 1875.

(2991 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1456. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Boruckiego pod l. kon. 22 sub rep. 10 w Machnówku położonej, w trzech terminach, a to w dniach 9. Września, 11 Października i 11. Listopada 1875. r., każdym razem o godzinie 10. rano, pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. Wadium 40 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 8. Lipca 1875.

(3007 1—3) **Edykt.**

L. 1729. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Kalmana Schmajuka jako prawonabywcy Mojżesza Feuersteina przeciw Filipowi Kowalczuk o 50 złr. z. p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 17. Września 1875 i na dniu 11. Października 1875 każdą razą o godzinie 10. rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 845. w Zbarażu położonej a do dłużnika należącej.

Jako cena wywołania ustanawia się kwota 200. złr. z której każdy chęć kupna mający 10% t. j. kwotę 20. złr. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk sądowej komissyi złożyć jest obowiązanym.

W powyższych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie; gdyby ceny tej uzyskać nie można było, natenczas realność ta, po poprzedniem przesłuchaniu stron na wyznaczonym trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Bliższe warunki mogą interesowani w dotyczących aktach w tutejszo sądowej przejrzeć registraturze.

Zbaraż dnia 16 Lipca 1875.

(3070 1—3) **Edykt.**

L. 3358. Sąd podpisany ogłasza, że na wezwanie Sądu handlowego lwowskiego na zaspokojenie wierzytelności Michała Bartla 100. złr. z przynależytościami odbędzie się sprzedaż realności l. 37. w Kozielnikach Grzegorza Reczucha własnej w dniach 20. Sierpnia 10. Września i 28. Września 1875 o godzinie 9. rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 750. złr.

Wadjum 75. złr. aw: resztę warunków wykaże kancelarya.

Winniki 30. lipca 1875.

(2958 1—3) **Edykt.**

L. 2940. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wiadomem czyni, że na dniu 14. Września 1875., 12. Października i 16. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława Nalepy w Maszkienicach pod Nr. 56/92 położonej.

Cena wywołania wynosi się 700 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Brzesko, 30. Lipca 1875.

(3110 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2602. Odnośnie do rozpisanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4. b. m. l. 9186 konkursu na majątek Fischla Grossberga, zawiadamia, że z powodu przeszkody termin do zatwierdzenia zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru wydziału wierzycieli, z dnia 19 na dzień 31. b. m. przenoszę i na tenże termin wierzycieli zawzywam.

Husiatyn dnia 13. Sierpnia 1875.

C. k. sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy. Leon Pollo.

(3103 3—3) **Edykt.**

L. 176. C. k. Izba notaryalna w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż każdy, ktoby sobie tylko jaką pretensyę do zaspokojenia z kaucyi zmarłego w dniu 28. Czerwca 1873 w Rzeszowie c. k. Notaryusza Feliksa Holzera odnoszącą się do jego urzędowania notaryalnego rościł, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu rachując do tutejszej Izby notaryalnej zgłosić się ma gdyż po upływie tego terminu kaucya ta bezwzględnie spadkobiercom wymienionego notaryusza wydaną zostanie.

Tarnów dnia 12. Sierpnia 1875.

(3031 1—3) **Edikt.**

Z. 5215. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß aus Anlaß des vom Martin Lehner unterm 30. Juli 1872 Z. 5081 wider Daniel Müller überreichten Executions-Gesuches zur Einbringung der Summe pr. 227 fl. ö. W. s. N. G. für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Executen Daniel Müller der Herr Advocat Dr. Rasch zum Curator bestellt worden ist, und es wird Daniel Müller aufgefordert, dem bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen.

K. k. Bezirks-Gericht

Kolomea, am 30. Mai 1875.

(3029 1—3) **Edykt.**

L. 5671. Dnia 23. Września 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Nr. 87 w Lanowicach część tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Fiałki własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 143 zł. 88 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 65 zł. w. a. Wadium 6 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 17. Czerwca 1875.

(3018 1—3) **Edykt.**

L. 37635. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Golczewski pod dniem 12. Marca 1875. l. 14034 o wydzielenie części realności pod Nr. 460 1/4 i utworzenie nowego ciała tabularnego prośbę wniósł, w skutek czego uchwałą z dnia 17. Lipca 1875. l. 12022 s. w. prośbie tej zadość uczyniono.

Ponieważ miejsce pobytu wierzycieli hipotecznych Jędrzeja i Anny Lewandowskich, a względnie ich spadkobierców nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy celem doręczenia im rzeczonej uchwały i do zastępowania ich tutejszego Dr. Szwedzickiego z substytucyą adwokata Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nadmienione osoby, aby w należytym czasie swe uwagi i środki prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i Sądowi oznajmiły, słowem stosownych w tej sprawie środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Lipca 1875.

(3055 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11954. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p J. i A. Katzenstein wnieśli pozew weksłowy przeciw A. Nowimiast, w skutek czego dzia dzisiejszego nakaz zapłaty został wydanym.

Ponieważ pobyt zapozwanego A. Nowimiast nie jest wiadomy, przyznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanego, ażeby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, 29. Lipca 1875.

(3034 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3296. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na wydobycie należącej się c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w Lwowie pożyczki w kwocie 91 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej Nr. 107 w Górze Ropczyckiej ciała tabularnego niemającej egzekuta Józefa Sroki własnej w trzech terminach a to dnia 13. Września, 18. Października i 23. Listopada 1875. każdego razu 10. godzinę rano w Sądzie tutejszym.

Gdyby realność ta w pierwszych 2ch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną być nie mogła to na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 200 zł., wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych jako i akt opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą.

Ropczyce 30. Czerwca 1875.

(2990 3 3) **Edykt.**

L. 36815. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem w skutek podania Adeli z hr. Bobrowskich hr. Romerowej i Feliksa hr. Romera de praes. 8. Lipca 1875. l. 36185 ks. Józefa Gluzińskiego co do miejsca pobytu niewiadomego, jak również jego spadkobierców i prawnych następców niewiadomych, ażeby w przeciągu jednego roku, a mianowicie najdalej do dnia 8. Sierpnia 1876., swoje pretensye do pozycyi w stanie biernym dóbr Inwaldu 121 p. 338 n. 78 on. ciężącej, w której na mocy kontraktu z Konstantym hr. Bobrowskim dnia 17. Października 1812. zawartego, ks. Józef Gluziński, jako kupiciel stawu „Baczyński" zwanego, w dobrach Inwald położonego, za ui szczoną cenę 120 duk. kupionego, na dobrach Inwald intabulowany z obowiązkiem Konstantego hr. Bobrowskiego opłacania wszelkich podatków publicznych tego stawu dotyczących i z prawem postawienia na tym stawie domu i stajni i propinowania trunków, a mianowicie wina własnego bez ponoszenia za to jakichkolwiek ciężarów, tem pewniej w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasu, rzeczone prawa hypoteczne na prośbę p. Adeli z hr. Bobrowskich hr. Romerowej i Feliksa hr. Romera, amortyzowane i ze stanu biernego dóbr Inwaldu wykreślone zostaną.

Lwów dnia 23. Lipca 1875.

(2929 3—3) **Edykt.**

L. 3491. Poleca się c. k. urzędowi depozytowemu, ażeby kwotę 68 zł. 6 ct. w. a. do art. 223 przyjętą, którą c.k. komisya dla wykupna gruntów pod budowę kolei żelaznej Tarnów-Leluchów jako wynagrodzedzenie za kawałek gruntu w przestrzeni 121 kwadr. sążni w Nowym Sączu z obszaru posiadłości, pół pręta pola na Łanach pod kolej zajęty do depozytu sądowego złożyła, na rzecz utworzyć się mającej masy Jakóba i Chaji małżonków Folkman i wierzycieli hipotecznych w księgach depozytowych zaciągnął i należycie przechował.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Felicyę i Rozalię Chronowskich, jako też Mateusza i Zofię Pawlow do rąk ad actum ustanowionego kuratora adw. Dr. Bersona i przez edykta.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 26. Czerwca 1875.

3033 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2100. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do wiadomości że na zaspokojenie należącej się c. k. uprzywilejowanemu Zakładowi kredyt. włościańsk. we Lwowie pożyczki w kwocie 89 fl. 19 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej Nr. 104 w Wielopolu solidarnych dłużników Zofii i Wojciecha Mliczek własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 13 Września, 18 Października i 23. Listopada 1875., każdego razu o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 150 fl. w. a., wadyum 15. fl. Gdyby realność ta w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, to na trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą.

Ropczyce 30. Czerwca 1875.

(2974 3—3) **Edykt.**

L. 17376. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiad mia niniejszym edyktem z miejsca pobytu i zamieszkania nieznaną Genendel Koschesową, że przeciw niej p. Wojciech Tritz wniósł podania a mianowicie de praes. 20. Kwietnia 1875. l. 9459 o zaprotonowanie prawa zastawu dla sumy 336 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l. 276 Dz. VIII. dawniej l. 111 i 112 gm VI. w Krakowie i sumy na realności pod l. 84 gm. VII. obecnie pod l. 80 Dz. IV., tudzież de praes. 20. Kwietnia 1875. l. 9460 o zajęcie lub zapowiedzenie jej ruchomości na zabezpieczenie tejże sumy 336 zł. w. a., w załatwieniu których c. k. Sąd krajowy wyższy decyzyami z dnia 7. Lipca 1875. l. 7006 i 7007 żądanej prenotacyi i zapowiedzenia dozwolił.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem Genendli Koschesowej na koszt i niebezpieczeństwo tejże tutejszego adwokata p. Dr. Kaufmanna z substytucyą adw. Dr Rosenblatta kuratorem nieobecnej ustanowił, i temuż dotyczące uchwały doręczył.

O tem c. k. Sąd krajowy p. Genendel Kosch s niniejszym edyktem zawiadamia.

Kraków, 31. Lipca 1875.

(2846 3—3) **Edykt.** L. 36380.

C. k Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych, sekwestracyi dóbr Gwoździec, w celu wydobycia sumy 367 złp. z procentem po 5% od dnia 14 Kwietnia 1785, i kosztami sporu 96 złp. 12 gr na zasadzie wyroku byłego sądu szlacheckiego Tarnowskiego z 20. Kwietnia 1797 dom. 47 p. 208 n. 4 on., dla Agnieszki Wybczyńskiej intabulowanej, wzywając Agnieszkę Wybczyńską, a w razie tejże śmierci jej z imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, — aby pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższej do części dóbr Gwoździec, do masy spadkowej ś. p Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30 Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, — ileże w razie przeciwnym wykreślenie tej sekwestracyi na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2961 3—3) **Edykt.**

L. 1372. C. k. Sąd powiatowy w Dukli wiadomo czyni, iż Hinde Schönwetter przeciw z miejsca pobytu i życia nieznanemu Jędrzejowi Uliasz o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 175 w Dukli położonej, sumy 200 zł. monetą k nwencyjną superonerowanej na sumie 150 duk. wedle Dom. II. pag. 442 n. 6 on. na rzecz Jędrzeja Uliasza zaintabulowanej, pd dn. 18. Maja 1874. l. 3330 pozew wniesła, w skutek czego ustanowiono termin do ustnej rozprawy na 27. Września 1875. o godzinie 9. rano, na którym strony pod zagrożeniem skutków §. 25 u. s. stawić się mają.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd powiatowy do zastępowania go na tegoż koszt p. Floryana Minkusiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę obrał i Sądowi oznajmił.

Dukla 20. Czerwca 1875.

(3009 3—3) **Edikt.**

Z. 26521. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird in Gemäßheit des von Wolf Reches gestellten Ansuchens die Einleitung der Amortisirung der angeblich in Verlust gerathenen Polizzen der galizischen allgemeinen Versicherungsgesellschaft, mittelst welcher Wolf Reches seinen Sohn Kellmann Reches und zwar gemäß Polizze Z. 617 vom 10. December 1871 auf den Betrag von 385 fl. zahlbar nach dem 1. Jänner 1883 versichert und gemäß Polizze 618 vom 10. December 1871 gegen versichert hat, bewilligt.

Diejenigen, welche auf vorerwähnte Polizzen einen Anspruch stellen wollen werden aufgefordert ihr Recht darauf binnen einem Jahre von unten angesetztem Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens diese Polizzen nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbens für amortisirt erklärt werden, — würden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 19. Juni 1875.

(2972 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3284. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie odbędzie dnia 27. Września, 25. Października i 22. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10. rano, celem ściągnięcia na rzecz Izaka Lejbowicza pretensyj 52 zł. 13 ct. z pn. przymusową sprzedaż domu pod l. k. 122 w Rymanowie. dłużników Michała i Tekli Ryglewiczów własnego, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa tego domu wynosi 400 zł. zaś wadyum 10% takowej.

Reszta warunków, tudzież akty opisania i oszacowania mogą być przejrzane w Sądzie.

Rymanów dnia 18. Lipca 1875.

(3032 3—3) **Edykt.**

L. 4229. Dnia 9. i 28. Września i 15 Października 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w Sądzie tutejszym odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. b. 191 w Gorliczynie położonego na 1120 zł. oszacowanego ciała tabularnego niestanowiącego, przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Przeworsk dnia 18 Lipca 1875.

(2997 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9927. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 230 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Pyś pod l. kons 80 sub 89 w Chochłowie położonego w trzech terminach, a to: w dniach 26. Sierpnia 1875., 23. Września 1875. i 25. Października 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem, pod warunkami które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a

Bełz, dnia 6. Lipca 1875

(3002 3—3) **Edykt.**

Nr. 38478. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Katarzyny Radlińskiej uchwałą z dnia 22. Lutego 1873 do L. 33478 dozwolono wykreślenie sumy 1700 zł. dla Blimy Geber na sumie 8300 zł. w stanie biernym dóbr Koziny ciążącej, intabulowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Blimie Geber do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Kohna z zastępstwem adwokata Dra. Waldmanna ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Blimę Geber. aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wynikłe mogące niekorzystne skutki sobie przypisze. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 26. Czerwca 1875.

(2927 3—3) **Edykt.**

L. 11.955. Na zaspokojenie sumy 1050 zł. w. a. z pn. funduszowi religijnemu exjezuitów krakowskich przyznanej odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie 2. Września 1875, dnia 11. Października 1875. i 19. Listopada 1875. o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Michniowa, w powiecie Wielickim położonych, pp. Franciszka i Kaźmiery Żuk-Skarzewskich własnych.

Cena szacunkowa wynosi 29607 zł. 20 ct., wadyum 3000 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu krajowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych, dalej tych, którzyby na hipotekę po dniu 28. Grudnia 1875 weszli, wreszcie tych osób, którymby uchwała z dnia 18. Czerwca 1875 l. 11.955 nie została doręczoną, iż celem strzeżenia praw ich ustanowionym został dla nich kurator w osobie Dr. Wilkosza w Krakowie.

Kraków 18. Czerwca 1875.

(2942 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 15.926. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21. Lipca 1875. l. 8264 zaprowadza się począwszy od dnia 10. Sierpnia 1875 pomiędzy Rymanowem i Krosnem codzienna jazda posłańcza z następującym porządkiem obiegania:

Z Rymanowa	o X. godz. — m.	przed poł.
w Miejscu	„ X. „ 40 „	„
z Miejsca	„ X. „ 45 „	„
w Krośnie	„ XI. „ 40 „	„

Przyłącza się w Krośnie do poczty osobowej do Rzeszowa.

z Krosna	o 2. godz. 30 m.	po poł.
w Miejscu	„ 3. „ 10 „	„
z Miejsca	„ 3. „ 15 „	„
w Rymanowie	o 4. „ 10 „	„

Odchodzi z Krosna po przybyciu poczty osobowej z Rzeszowa.

Ta poczta posłańcza przewozić będzie przesyłki listowe i wartościowe, ostatnie do ociężenia 12½ kilogramów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 15.926. Zu Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 21. Juli 1875 Zahl 8264 wird vom 10. August 1875 zwischen Rymanow und Krosno einetägliche Botenfahrt mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Rymanow	um X Uhr — M.	Vorm.
in Miejsce	„ X „ 40 „	„
von Miejsce	„ X „ 45 „	„
in Krosno	„ XI „ 40 „	„

Influirt in Krosno zur Personenpost nach Rzeszow.

Von Krosno	um 2 Uhr 30 M.	Nachm.
in Miejsce	„ 3 „ 10 „	„
von Miejsce	„ 3 „ 15 „	„
in Rymanow	„ 4 „ 10 „	„

Geht ab von Krosno nach Ankunft der Fahrpost aus Rzeszow.

Mit dieser Botenfahrt werden die Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Laðungsgewichte von 12½ Kilogrammen befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 28. Juli 1875.

(2943 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.326. Począwszy od dnia 16. Sierpnia b r. zmienia się porządek obiegania poczty karyolkowej w przestrzeni pomiędzy Łańcutem i Leżajskiem obiegającej w sposób następujący:

Tam

Z Łańcuta	o VIII. godz. 30 m.	przed poł.
w Żołyni	„ IX. „ 30 „	„
z Żołyni	„ IX. „ 40 „	„
w Leżajsku	„ XI. „ 40 „	„

Odchodzi z Łańcuta po przybyciu pociągu Nr. 5. z Krakowa.

Napowrót

z Leżajska	o 4. godz. — m.	po poł.
w Żołyni	„ 6. „ — „	„
z Żołyni	„ 6. „ 10 „	„
w Łańcucie	„ 8. „ 10 „	„

Odchodzi z Leżajska po przybyciu jazdy posłańczej z Krosna.

Przyłącza się w Łańcucie do pociągu Nr. 6. do Krakowa i do pociągu pospiesznego Nr. 1. do Podwołoczysk.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 29. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 14.326. Vom 16. August l. J. wird die Coursordnung der zwischen Łańcut und Leżajsk verkehrenden Cariolposten in nachstehender Weise geändert:

Tour

Von Łańcut	um VII Uhr 30 M	V. M.
in Żołynia	„ IX „ 30 „	„
von Żołynia	„ IX „ 40 „	„
in Leżajsk	„ XI „ 40 „	„

Geht ab von Łańcut nach Ankunft des Zuges Nr. 5 aus Krakau.

Retour

von Leżajsk	um 4 Uhr — M.	Nachm.
in Żołynia	„ 6 „ — „	„
von Żołynia	„ 6 „ 10 „	„
in Łańcut	„ 8 „ 10 „	„

Geht ab von Leżajsk nach Ankunft der Botenfahrt aus Nisko.

Influirt in Łańcut zum Zuge Nr. 6 nach Krakau und zum Eilzuge Nr. 1 nach Podwoloczyska.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 29. Juli 1875.

(2989 3—3) **Edykt.**

L. 34.767. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy wedle podania zagubionych dwóch kart zastawu c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, a mianowicie:

a) karty zastawu Nr. 31460 za złoty zegarek z łańcuszkiem, medalion i pierścionek z rautem oszacowane na 120 zł., zastawione w dniu 24. Maja 1875. z terminem wykupna 24. Listopada 1875. za pożyczkę 90 zł. w. a.

b) karty zastawu Nr. 31513 na trzy złote pierścionki, oszacowane na 16 zł. w. a., zastawione w dniu 25. Maja 4875. z terminem wykupna 25. Listopada 1875 za pożyczkę 12 zł. w. a., ażeby powyższe karty zastawu w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że w przeciwnym razie karty te za umorzone uznane będą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 Lipca 1875.

(3017 3—3) **Edykt.**

L. 6351. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868. l. 1 z roku 1869 r. b. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Arona Leiby Feigenbauma w Tarnopolu zamieszkałego, otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta obwodowego p. Horaka w Tarnopolu, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej tutejszego adwokata Dr. Mantla.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 29. Października 1875. o godzinie 10 przed południem, który płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy. jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na d. 17. Sierpnia 1875. o 10. godz. przed południem na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyj potrzebne dowody, przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiat. m. del w Tarnopolu by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 4. Sierpnia 1875.

(3040 3—3) **Konkurs.**

L. 1343/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady nauczycielskie przy reorganizowanych szkołach w następujących miejscowościach:

a) w powiecie Samborskim

1. w szkołach etatowych w Wojutyczach, Torczynowicach, Rakowie, Rajtarowicach, Stupnicy, Łużku dolnym, Wołoszczy, Bilinie wielkiej, Radłowicach i Dorożowie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem,
2. w szkołach filialnych w Koniowie, Torhanowicach, Bukowie, Brześcianach, Rogóźnie, Bylicach, Kornalowicach, Czerchawie, Bykowie, Humieńcu i Kranzbergu z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie Rudeńskim:

1. w szkołach etatowych w Kołodrubach, Koropużu, Werbiżu, Laszkach zawiązanych, Tuligłowach i Nowosiółkach gościnnych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, zaś w Chłopach i Czajkowicach po 400 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Komarnie posada kierującego nauczyciela o płacy 450 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem. posada młodszego nauczyciela o płacy rocznej 270 złotych a. w.
2. w szkołach filialnych w Pohorcach, Powerchowie i Podhajczykach z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c) w powiecie Drohobyckim:

1. w szkołach etatowych w Nahujowicach, Bolechowcach, Wróblowicach, Horucku, Bronicy z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Gajach niżnych, Letni i Medenicach z płacą roczną po 400 zł. i wolnem pomieszkaniem,
2. w szkole filialnej w Tynowie wolne pomieszkanie i 250 zł. a. w. rocznej płacy.

d) w powiecie Turczańskim:

1. w szkołach etatowych w Wysocku wyżnem, Ilniku, Libuchorze, Jabłonce niżnej, Wołczem, Chaszczowie i Łomnie z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

e) w powiecie Staromiejskim:

1. w szkołach etatowych w Grodowicach Leninie wielkiej, Struszewicach i Biliczu o rocznej płacy 300 i wolnem pomieszkaniem.

We wszystkich szkołach prezentuje Rada szkolna miejscowa w Wróblowicach tylko i Grodowicach wykonuje to prawo dotyczący obszar dworski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o te posady winni podania w zaopatrzone w potrzebne świadectwa służbowe i kwalifikacyjne wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do końca Września b. r. do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 8. Sierpnia 1875.

C. k. radca Namiestnictwa i starosta jako prezydujący.

(3054 3—3) **Obwieszczenie.**

L 11953 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. H. A. Katzenstein przeciw A. Nowimiast pto. 313 zł. wniósł pozew wekslowy w skutek czego wydany został dnia dzisiejszego nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego A. Nowimiast nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata doktora Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie, ustanowił.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 29. Lipca 1875.

(2999 3—3) **Edykt.**

L. 1385. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie do powszechnej wiadomości,, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Schohan w kwocie 8 zł. 38 ct. w. a. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż realności pod liczbą kons. 45 w Daniłowcach położonej, dłużniczki Maryi Chama własnej, w trzech terminach:

dnia 20. Września 1875.,

dnia 26. Października 1875.

i dnia 30. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 9 przed południem w Sądzie tutejszym odbywać się mających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 69 zł. w. a., wadyum wynosi 6 zł. 90 ct. w. a.

Realność powyższa na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Zborów 13. Marca 1875.

(3003 3—3) **Edykt.**

L 41846. C. k. Sąd krajowy jako handlowy niniejszym edyktem uwiadamia p Bolesława Mniszek z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i przeciw p. Eligi Mniszek, — p. Hersch Selzer dnia 3. Sierpnia 1875 do l. 41846 o wydanie nakazu zapłaty na 1700 złr. z pn. prosił, w skutek którego podania równocześnie nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Bolesława Mniszek nie jest wiadome, postanawia temuż sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Adwokata Dr. praw Goreckiego, z substytucyą p. adw. Dr. praw Dzidowskiego, i powyższy nakaz zapłaty p. Kuratorowi Dr. Goreckiemu wręcza, o czem się p. Bolesława Mniszek niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów dnia 6. Sierpnia 1875.

(2976 3—3) **Edykt.**

L. 5529. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobyut niewiadomą Klarę Winnicką, że wcelu doręczenia jej nakazu zapłacenia z dnia 9. Grudnia 1874 l. 22695 przeziw niej jako akceptantce wekslu z daty Stryj dnia 17. Marca 1873 na 130 zł. w a. opiewającego względem zapłacenia całej sumy wekslowej z pn. na rzecz żyratryusza wekslu tego Jakóba Borika wydanego na skutek prośby powoda z pres. 26. Marca 1875 l. 5529 dla niej kuratorem adw. Dr. Budzynowskiego z zastępstwem adw. kraj. Dr. Pawlińskiego ustanowiono i doręczenie rzeczonego nakazu pierwszemu z nich zazarządzono.

Wzywa się tedy Klarę Winnicką aby ustanowionemu jej kuratorowi informacyę do obrony udzieliła lub też innego zastępcę sobie obrała i Sądowi tegoż oznajmiła, gdyż wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z tąd wynikłe sama sobie przypisze.

Sambor 21. Marca 1875.

(2998 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 844. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że Fedko Joteśko, włościan z Jackowiec został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dn. 16. Stycznia 1875. l. 12.435 za marnotrawcę uznany, w skutek czego dla niego kuratora w osobie Fedko Switłyk, gospodarza z Jackowiec ustanowiono.

Zborów 10. Lutego 1875.

(2992 3—3) **Edykt.**

L 10836. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego dnia 13. Października 1875. o godzinie 10. zrana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę pola gonniczego „Gustaw“ obok Byczyny w Wielkiem Księstwie Krakowskiem położonego.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 400 zł. w. a. w razie jednak nie osiągnięcia korzystniejszej ceny, pole to nawet poniżej kwoty szacunkowej sprzedanem będzie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej, wadyum w ilości 40 zł. w gotówce lub w publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu licytacyę poprzedzającym notowanego.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu krajowego.

Kraków 2. Lipca 1875.

(3013 3—3) **Edykt.**

L. 36.732. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Jonasza Reischera w sprawie tegoż przeciw Stefanowi Wysockiemu pto. 600 zł. a. w. z dnia 26. Maja 1875 do l. 14291 termin na dzień 7. Lipca a uchwała z dnia 16. Lipca 1875. l. 36.732 na dzień 15. Września 1875. o godzinie 11. rano do wniesienia dupliki i dalszej rozprawy ustanowiony został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Stefanowi Wysockiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Wilhelma Zuckera z zastępstwem adwokata Dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Stefana Wysockiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 16. Lipca 1875.

(3042 3—3) **Edykt.**

L. 8411. W stanie biernym przedtem do Nachmanna Schiffmanna teraz do Berla Töllera należącej realności w Tarnopolu pod l. 307/177 położonej jest według Dom. 5 pag. 309 n. 1 on. suma 400 złp. na rzecz nieznanej masy Lindenfelsa zaprenotowaną.

Gdy Berl Töller o wykreślenie tej prenotacyi prośbę de praes. 19. Lipca 1875. do l. 841 wniósł, przeto wyznaczono w myśl §. 45 ust. hyp, termin do rozprawy na dzień 24 Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem i mianowano dla nieznanej masy Lindenfelsa, a względnie w razie gdyby ta już przyznaną była, dla nieznanych spadkobierców Lindenfelsa p adw. Dr. Weissteina kuratorem ad actum, a zastępcą tegoż pana adw. Dr. Sternklara.

O czem c. k. Sąd obwodowy niniejszym edyktem spadkobierców Lindenfelsa zawiadamia.

Tarnopol dnia 2. Sierpnia 1875.

(3035 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1290. W dniach 9. Września, 13. Października i 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Maryi i Bazylego Tychowskich w Rozdziałowicach pod C. Nr. 35 położonej na rzecz Getzla Weingartena celem pokrycia 200 zł. w. a.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. kwota 1200 zł. w. a., zaś wadium wynosi kwotę 200 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 20. Maja 1875.

(3030 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3129. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w sporze ustnym Ludwika Chronowskiego i Maryanny Chronowskiej w Jadownikach przeciw masie nieobjętej po ś. p. Michale Laska i Annie Laskownie w Jadownikach o oddanie w posiadanie kawałka gruntu do gospodarstwa pod l. 306 w Jadownikach należącego ustanawia się dla nieobjętej masy po ś. p. Michale Laska kuratorem Piotra Cygę z Jadownik i w tej sprawie termin na dzień 9. Września godzinę 9. rano wyznacza.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 21. Lipca 1875.

(2973 3—3) **Kundmachung.**

Z. 5025. Das k. k. Bezirksgericht in Śniatyn gibt hiemit den unbekannten Erben nach Kopel Melzer respective Ovadie Melzer bestimmt, daß Simon Stanger aus Śniatyn unterm 25. Juni 1875 Z. 5025, eine Klage wider Wolf Stanger, Ettel Kreisler verheiratet Frenkel und Erben nach Kopel Melzer respective Ovadie Melzer wegen Aufhebung der Gemeinschaft der Realität sub C. Nr. 887 alt 236, I neu in Śniatyn ausgetragen hat, und daß mündlichen Verhandlung hierüber eine Tagfahrt auf den 27 August 1875 pm 9 Uhr V. M. bestimmt wurde.

Das für die unbekannten Erben bestimmte Rubrum wird dem bestellten Curator Hr Uscher Melzer zugestellt, welchem sie ihre Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachverwalter zu bestellen haben.

Śniatyn, am 30. Juni 1875.

(3010 3—3) **Edykt.**

L. 13912. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje niniejszem w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mojżesza Scherl i Dawida Windweker o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 260 pod l. top. 187/237 na ulicy krawieckiej w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się - gruntu w objętości 66^{32} sążni kwadr. wprowadza się postępowanie ustawą z dnia 25. Lipca 1871. do l. 96 Dz. p. p. c. k. Sądowi powiatowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabul., któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Września 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1. Września 1875. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebność lub inne prawa do wpisu hipotecznych przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do d. ostatniego Grudnia 1875 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, iż obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego,

Lwów, 27. Lipca 1875.

(3045 3—3) **Edykt.**

L. 2616. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach dodatkowo do ogłoszonego edyktu z dnia 21. Maja 1875. l. 1048 zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko spadkobiercom Wojciecha Skawickiego o kwotę 350 zł. względem przeprowadzenia licytacyjnej sprzedaży realności pod Nr. k. 63/29 w Chrząstowicach mianował dla niewiadomych i z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli ś. p. Wojciecha Skawickiego tudzież dla wierzycieli Agnieszki Skawickiej kuratorem Dr. Mecnarowskiego adwokata w Wadowicach.

Wadowice dnia 29. Lipca 1875.

(3036 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 29155. W celu zabezpieczenia budowy tam faszynowych Nr. II., CD, EB z opaską op na Sanie pod Jarosławiem powyżej przekopu pod Szówskiem i skopania prawego brzegu przekopu przy wpływie, odbędzie się w c. k. Starostwie przemyskiem na dniu 31. Sierpnia 1875. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa.

Cena fiskalna budowy tamy Nr. II. wynosi . . . . . . 6770 zł. 31½ ct.
tam CD, EB z opaską op . . . . . . 5302 „ 66½ „
skopanie brzegu . 5000 „ — „
razem . 17072 zł. 98 ct.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. Sierpnia 1875.

(3037 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 38263. W celu zabezpieczenia budowy tamy faszynowej na Wiśle pod Mszczecinem w ogólnej cenie fiskalnej 3616 zł. 17 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie krakowskiem na dniu 3. Września b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4. Sierpnia 1875.

(3038 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 38273. W celu zabezpieczenia budowy tamy faszynowej dla zamknięcia przerwy powstałej przy tamie równoległej AB, C na Dniestrze pod Haliczem w ogólnej cenie fiskalnej 12240 zł. 38 ct odbędzie się w Starostwie w Stanisławowie na dniu 6go Września b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. Sierpnia 1875.

(3051 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3915. Przy Sądzie obwodym Tarnowskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem 25%, umundurowaniem i prawem posunięcia się na wyższą płacę.

Kompetenci o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę woźnego wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministersterstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872. l. 98 dz. p. p. ułożone w czterech tygodniach od 18. Sierpnia 1875. licząc do Prezydyum Sądu obwodowego Tarnowskiego.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, dnia 3. Sierpnia 1875.

(3060 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1574. Dnia 23. Sierpnia 1875, dnia 23. Września 1875 i 28. Października 1875 zawsze o godzinie 10. zrana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod C. Nr. 45 w Hodwiszni małoletniego Iwana Mrygła na rzecz Edwarda Breuer celem pokrycia 343 zł. 91⁸/₁₂ ct. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 20. Kwietnia 1875

(3041 2—3) **Edykt.**

L. 8410. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Gelobler a względnie tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim Berl Töller o wykreślenie uskutecznionej według Dom. 5 pag. 309 n. 4 on. w stanie biernym realności w Tarnopolu pod l. 172/307 a dotychczas nieusprawiedliwionej prenotacyi prośbę de praes Lipca 1875. do l. 8410 wniósł skutkiem czego w myśl §. 45 u. k. termin do rozprawy na dzień 24. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem wyznaczono i dla pozwanych p. adwok. Dr. Weissteina kuratorem ad actum, a zastępcą tegoż p. adwokata Dr. Sternklara zamianowano.

Tarnopol dnia 2. Sierpnia 1875.

(3052 2—3) **Konkurs.**

L. 3959. Przy oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego Krakowskiego opróżnioną została posada asystenta rachunkowego w randze XI.

Kompetenci mają podania dokumentami wykazującymi uzdolnienie w rachunkowości i dokładną znajomość języka polskiego wnieść w dniach 14. do tutejszego Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków dnia 2. Sierpnia 1875.

(3061 2—2) **Ogłoszenie.**

L. 1976/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następuje posadę nauczycielskie:

1. Przy szkole 4. kl. męskiej w Chrzanowie:
 a) posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 500 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem względnie dodatkiem na pomieszkanie,
 b) trzy posady nauczycieli z płacą roczną po 500 zł. w. a.
2. Przy szkole 2. kl. żeńskiej w Chrzanowie:
 a) posada nauczycielki kierującej z płacą 500 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. w. a. rocznie i wolnem mieszkaniem, względnie dodatkiem na pomieszkanie,
 b) posada nauczycielki z płacą 300 zł. w. a.
3. Przy szkole 3. kl. w Dobczycach:
 a) posada nauczyciela kierującego z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. w. a. rocznie i wolnem mieszkaniem względnie dodatkiem na mieszkanie,
 b) dwie posady nauczycieli z płacą 450 zł. i 270 zł w. a. rocznie.
4. Przy szkole 2. kl. w Gdowie:
 a) posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem względnie dodatkiem na mieszkanie,
 b) posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. w. a. rocznie.
5. Przy szkole 2. kl. w Dąbrowie:
 a) posada nauczyciela kierującego z płacą 349 zł. 95 ct. rocznie użytkiem 2 morg gruntu i wolnem mieszkaniem,
 b) posada nauczyciela młodszego z płacą 190 zł. w. a. rocznie i wolnem mieszkaniem.
6. Przy szkole 1. kl. etatowej w Sieprawiu (powiatu Wielickiego) posada nauczyciela z płacą roczną 395 zł. i użytkiem z 1 morga gruntu.
7. Przy szkołach 1. klasowych etatowych w Babicach, Żarkach, Nowojowej Górze i Skotnikach posady nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a., z której dochód z gruntu szkolnego (według oszacowania katastralnego) strącony zostanie.
8. Przy szkołach 1. klasowych etatowych w Bierzanowie, Tyńcu i Przewozie posady nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a.
9. Przy szkołach filialnych w Rozkochowie, Rudnie i Rybitwach z płacą roczną 250 zł. w. a., z której w dwu pierwej wymienionych miejscowościach potrąci się dochód z gruntu szkolnego.

Prawo prezentowania przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje w sposób art. 3. krajowej ustawy z dnia 2. Maja 1873. wskazany przedłożyć w terminie nieprzekraczalnym 6-tygodniowym c. k. Radzie szkolnej okręgowej zamiejskiej. Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

Kraków dnia 10. Sierpnia 1875.

(2965 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 694. Dnia 22. Września 1875., dnia 25. Października 1875. i dnia 29. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana odbędzie się publiczna sprzedaż realności w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym Jakóba Hipp własnej w Kupnowicach pod C. Nr. 114/38 położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościaćskiego celem pokrycia 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 800 zł., zaś wadyum wynosi kwotę 80 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki dnia 16. Kwietnia 1875.

(3027 2—3) **Edikt.**

Z. 9985. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß mit dem Beschluße vom Heutigen über das Vermögen des Stanislauer Handelsmannes Jona Bogad der Concurs eröffnet, zu dessen Leitung der k. k. Landesgerichtsrath Zachariasiewicz, dagegen zum Masseverwalter L. Schratter ernannt wurde.

Zur Bestätigung respective Wahl des Masseverwalters dessen Stellvertreters und Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrt auf den 26. August, dagegen die allgemeine Liquidirungs-Tagfahrt auf den 4. November 1875 angeordnet

Die außerortigen Gläubiger haben bei sonstiger Aufstellung eines Curators einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten in den binnen 60 Tagen einzubringenden Anmeldungen ihrer Forderungen namhaft zu machen.

Stanislau, am 7 August 1875.

(2964 2 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 693. Dnia 22. Września 1875, dnia 25. Października 1875. i 29. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana odbędzie się publiczna sprzedaż realności w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym Wilhelma Eberweina własnej w Kupnowicach pod C. Nr. 93/114 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 350 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 1000 zł, zaś wadyum wynosi kwotę 100 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki dnia 17. Kwietnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.